

DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

Zwycięstwo wyborcze labourzystów

Rząd Baldwina posiada większość Anglicy nie będą skłonni do ustępstw w zatargu włosko-abisyńskim

LONDYN, (PAT). Z ogłoszonych wczoraj nad ranem rezultatów wyborczych wynika, że dotychczas wybranych jest 270 posłów, z których 40 wybranych było już poprzednio bez aktu wyborczego wobec braku sprzeciwu ze strony kontrkandydatów, a 230 wybranych zostało onegdaj.

Wśród wybranych jest 184 zwolenników rządu i 86 przeciwników. Konserwatyści liczą dotychczas 167 mandatów, w tym 3 nowozdobyte, a utracili 55 mandatów.

Narodowi liberalowie (grupa Simona) liczą 14 mandatów — jeden zdobyty, a 3 utracone. Narodowa Labour Party (grupa Mac Donalda) — 3 mandaty, jeden zdobyty a 3 utracone.

Opozycyjna Labour Party — 77 mandatów — 44 nowozdobyte a 2 utracone, czyli czysty zysk — 42 mandaty, zdobyte przeważnie na konserwatywach.

Liberalowie opozycyjni (grupa Samuela) bez przywódcy, który przepadł, uzyskali 8 mandatów, żadnego zdobytego, a 6 utraconych.

Wreszcie jeden mandat zdobył niezależny opozycjonista.

Co się tyczy liczby głosów, to po stronie rządu oddano dotychczas

4.553.280, a po stronie opozycji 4.243.354. Głosów konserwatywnych — 4.075.675, głosów Labour Party — 5.701.962. Wzrost głosów Labour Party jest bardzo znaczny i wyjdzie się przekraczać liczbę głosów oddanych na Labour Party w roku 1929. Ale mimo to Labour Party nie uzyskała tak wielu mandatów, jak się spodziewano, dzięki utrzymaniu się znacznie mniejszej poprawy, ale niewątpliwie większości rządowej w całym szeregu miast, w których Labour Party liczyła na uzyskanie przewagi.

Sądzą z obecnych rezultatów wyborczych, że większość rządu będzie wynosiła od 150 do 200 posłów i prawdopodobnie będzie bliższa 200, niż 150.

OPINIA PRASY ANGLIEJSKIEJ.

LONDYN, (PAT). Prasa konserwatywna wyraża zadowolenie z dotychczasowych wyników wyborów.

„Times” po stwierdzeniu przyrostu głosów labourzystów, pisze, że nie ma żadnej rozbieżności w opinii całego kraju, czy to odnośnie polityki zagranicznej czy też wewnętrznej. Wybory nie wyrządziły żadnej szkody, ani nie wywołały zamieszania, jakiego można było się obawiać, lecz każdy kto zdaje sobie sprawę z doniosłości polityki zagranicznej Wielkiej Brytanji, nie może żałować, że wybory Anglja ma już poza sobą.

Z prasy konserwatywnej jedynie „Daily Mail” podkreśla z goryczą pełne zwycięstwo labourzystów. Charakterystycznym rysem dotychczasowych rezultatów wyborów — pisze dziennik — jest znaczny przyrost głosów socjalistycznych prawie we wszystkich okręgach oraz zmniejszenie się większości rządowej.

„Daily Herald” wyraża zadowolenie z wyniku wyborów w sposób dość dyskretny. Wskazując na częściowy wynik wyborów, dziennik pod-

kreśla znaczny wzrost głosów labourzystów po klęsce, jaką partja ta poniosła w roku 1931, zaznaczając, że Labour Party oddaje narodowi swe nowe siły w trudnych przyszłych latach.

OPINIA PRASY FRANCUSKIEJ

PARYŻ, (PAT). Większość prasy francuskiej przypuszcza na podstawie dotychczasowych wyników wyborów angielskich, że rząd ma zapewnioną dotychczasową większość. Prasa lewicowa wyraża zadowolenie ze wzrostu głosów labourzystów.

„Le Populaire” przewiduje, że Labour Party wyjdzie znacznie wzmocniona z wyborów. Sukces labourzystów nie jest tak wielki — pisze dziennik — jak spodziewano się przed wypadkami genewskimi, które zostały zrzęcznie wykorzystane przez rząd. Dziennik przewiduje, że w ostatecznym rezultacie labourzy-

ści zdobędą około 200 mandatów, czyli 4 razy więcej w porównaniu z obecną liczbą posłów.

Umiarowany „L'Ordre” pisze, że rozsądnie przewidywania należy czytać pod kątem zatargu włosko-abisyńskiego. Dziennik przewiduje, że jeśli lewica wyjdzie znacznie wzmocniona z wyborów, to rząd nie będzie skłonny do ustępstw względem Włoch.

Do trumny Marszałka nie wdiera się już wilgoć

Wczoraj zebrała się w Krakowie komisja pod przewodnictwem gen. Rupperta, w obecności prezesa N. i. K. gen. Krzemieńskiego oraz ks. Jusztosa Figlewicza. Komisja stwierdziła, że pies, który wdarł się uprzednio do manduru Marszałka Piłsudskiego wskutek nieuczynności poprzedniej srebrnej trumny, została wtkowicie opchnięta, że obecnie nie stwierdzono ani śladu pleśni. Stan zabalsamowania jest doskonały.

Komisja zgodnie z poprzednią zapowiedzią, postanowiła w dn. 15 grudnia t. z. w terminie, w którym wykończona zostanie tymczasowa metalowa trumna, umieścić w niej trumnę kryształową aż do czasu ukończenia budowy sarkofagu.

Ze świata

PADŁO 21 STUDENTÓW

KAIR, (PAT). Ogłoszono urzędowo, że w czasie wczorajszych zajęć na uniwersytecie „fiarą strzałów policji angielskiej padło 21 rannych studentów. Uniwersytet został zamknięty.

NAPAD NA SKLEP

Japoński sklep z porcelaną, znajdujący się w śródmieściu Szanghaju, został napadnięty przez grupę Chińczyków, którzy po rozbiciu witryn i rozrzuconiu ulotek antyjapońskich rozbiegli się.

Od 1 grudnia zniżka komornego od 10 do 15 procent

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszony został dekret Prezydenta Rzplitej w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Przepisy tego dekretu postanawiają obniżenie podstawowego komornego mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, przyczem obniżka ta wynosić będzie dla mieszkań 3-izbowych

(2-pokojowych) i mniejszych — 15 proc., dla mieszkań większych oraz lokali przemysłowych i handlowych iur., które zostały zaliczone w roku bieżącym do 7 i 8-ej kategorii przemysłowej i 4-ej kategorii handlowej — 10 procent.

Komorne w budynkach, niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów, a należących do skarbu państwa, banków państwowych, związków samorządu terytorjalnego, zakładów ubezpieczeń społecznych oraz innych instytucji prawa publicznego obniżenie zostanie w podobny sposób, a więc dla mieszkań 3-izbowych (2-pokojowych) i mniejszych o 15 proc., dla mieszkań 4-iz-

bowych (3 pokojowych) i większych o 10 proc. W domach należących do zakładów ubezpieczeń społecznych obniżka nastąpi w stosunku do komornego z grudnia 1934 r.

Zniżki te wprowadzone zostaną na okres od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r., a więc w okresie, w którym wprowadzone zostają nowe obciążenia podatkowe na rzecz zrównowazenia budżetu państwowego.

Jednocześnie z pod ustawy o ochronie lokatorów zostaną wyjęte mieszkania złożone z 6 pokojów i większe, mieszkania mniejsze powstałe z przebudowy większych mieszkań, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935 oraz lokale większych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych (z wyjątkiem lokali przedsięwzięcia przemysłowych 7 i 8 kategorii i handlowych 4 kategorii).

Za zamordowanie żony pracodawcy zawisnie na szubienicy

Sąd Okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Janowie Lubelskim rozpoznawał wczoraj sprawę Józefa Adamskiego, lat 29, pochodzącego z Czachowa, pow. opatowskiego, oskarżonego o mord rabunkowy.

Adamski w czerwcu r. b. we

wsiu Lipa pow. Janowskiego zamordował żonę swego chlebowodawcy Antoninę Trykową. Sąd biorąc pod uwagę, że oskarżony był już 5 razy karany i że zbrodni dokonał z premedytacją w stanie pełnej po czytalności, skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

Wycieli w pień oddział Włochów

Powazniejsze starcie rozegrało się wczoraj na potocznie od Makalle. O starciu tem ze źródeł francuskich, angielskich i abisyńskich donoszą, że oddział abisyński natknął się tam przypadkowo na oddział włoski, konwojujący żywność i amunicję dla wojsk włoskich. Abisyńczycy nie ponosząc żadnych strat, znieśli cały konwój i zagarnęli 81 mułów z workami mąki i pociskami.

O starciu tem źródła włoskie informują jak następuje: W odległości 30 km. na południu-zachód od Makalle w małej miejscowości górskiej posuwał się oddział artylerji górskiej pod wodzą majora Delmonte, nie napotykając nigdzie na opór. Askarysi eskortujący muły, wiozące armaty, śpiewali piosenki wojenne. Nagle posypały się strzały, padł major Delmonte i dwa juczne muły. Wysłano silne oddziały szybkie złożone z czarnych koszul i askarysów, celem oczyszczenia terenu. Do chwili obecnej nie nadeszły jeszcze wia-

domości. Ze źródeł angielskich donoszą, że w dniu wczorajszym po parodniowych walkach, w których wzgórze Azbi (o wysokości 800 metrów) przechodziło z rąk do rąk, bataljon askarysów zdołał wyprzeć ze wzgórze partyzantów abisyńskich, tracąc 2 za bitych i 1 ranionego.

Na froncie południowym według informacji ze źródeł angielskich w dolinie rzeki Fafan poddało się Włochom parę tysiecy Abisyńczyków.

Czytajcie Wesołe Wiadomości

CORKA CURIE - SKŁODOWSKIEJ LAUREATKĄ NOBLA

Nagrodę Nobla w dziale chemji za 1935 rok przyznano profesorowi Joliot i jego małżonce Irenie Curie-Joliot (córce ś. p. Marji Curie-Skłodowskiej).



Włoska „gruba Berta” pod Adigratem.

Bizuterję — i artystyczną robotę jubilerską **najsolidniej i najtaniej** w firmie „ZENITH” ul. Sieradzka 2.

Rozwiązać te sztuczne twory!

Kartele — zmowa obcych bogaczy ze szkodą dla kieszeni szarego pracownika

Problem kartelowy stanowi, jak już to podkreśliśmy, zagadnienie bardzo trudne. Aktualność tego tematu rośnie niemal z dnia na dzień. Obecnie, po ogłoszeniu już dekretów, wprowadzających nowe obciążenia dla świata pracy, problem obniżenia kosztów utrzymania, nabiera szczególnej wagi. Najwyższe są ceny artykułów skartelizowanych, które w poważnej mierze obciążają wszystkie warstwy społeczeństwa.

Dla nas najbardziej ciekawy jest pogląd przedstawicieli świata pracy na kartele. Zwróciliśmy się więc do posła Włodzimierza Szczepańskiego, wiceprezesa Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. Pos. Szczepański wyraża gotowość zabrania głosu w tej sprawie, podnosząc ważność zagadnienia.

— Jaki jest stosunek świata pracy do karteli?

— Pogląd reprezentowany przez sfery pracownicze — mówi pos. Szczepański — zgodny jest z opinią całego społeczeństwa. Podczas dyskusji w Sejmie, z racji wniesienia ustawy o pełnomocnictwach, przemawiali przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Gdy chodziło o kartele, opinia była jednolita. Najostrzej przeciw kartelom wystąpili przedstawiciele rolnictwa. Rolnik szczególnie dotkliwie odczuwa wysokie ceny artykułów przemysłowych, gdyż ceny artykułów rolnych spadły w katastrofalny sposób. Pod atakiem rolnictwa podpisujemy się wszyscy, podziеляjąc poglądy przezeń wyrażone.

— Uważa więc Pan Poseł kartele za szkodliwe dla naszego życia gospodarczego?

— Pozwoli Pan, że nie odpowiem wprost. Zasady istnienia karteli bronią w całej rozciągłości sfery przemysłowe, ale również poza nimi istnieje szereg niezależnych ludzi, u trzymujących, że kartele winny istnieć. Wskazują oni, że kartele stanowią wyższą jednostkę gospodarczą i wobec tego łatwiej jest kontrolować ich gospodarkę. Posunięcia rządu wobec karteli w tych warunkach powinny się ograniczyć do kontroli gospodarki skartelizowanej. Nie podzielam tego poglądu. Sprawy karteli należy powiązać z całością naszej sytuacji gospodarczej i podejść do tego zagadnienia bardziej zasadniczo. Odpowiedź na pytanie, czy kartele są szkodliwe pad-

nie sama, kiedy zastanowimy się nad następującymi sprawami:

1) czy ceny krajowych produktów wzrosły po skartelizowaniu danej gałęzi wytwórczości, czy też spadły?

2) czy eksport danego produktu, po skartelizowaniu, wzrósł, czy też zmalał?

3) czy po skartelizowaniu, liczba zatrudnionych pracowników wzrosła, czy też spadła?

Gdyby odpowiedzi na te pytania wypadły dodatnio, wtedy nie można by nic zarzucić kartelom. A jak jednak jest w rzeczywistości? Wielkie kartele są w rękach obcego kapitału, który nie pracuje u nas, tylko, by zwiększyć eksport polskiej produkcji, by zdobywać dla Polski nowe rynki zagraniczne. Działalność obcego kapitału w Polsce ogranicza się, dzięki monopolistycznemu stanowisku, jakie zajmuje przemysł skartelizowany, do eksploatacji rynku krajowego.

Odnosząc do cen, wiadomo powszechnie, że po skartelizowaniu, ceny wzrastają. Co do tego niema żadnej różnicy zdań. Jaki jest wpływ procesu kartelizacji przemysłu na

stan zatrudnienia, o tem najlepiej wiemy. Organizacje pracownicze od lat 5 mają do czynienia — obok bezrobocia powstającego wskutek zamykania warsztatów pracy — ze szczególnym objawem bezrobocia, polegającym na zamykaniu warsztatów pracy i wyrzucaniu pracowników na bruk, jedynie dlatego, że dany warsztat pracy został skartelizowany. Ze strony dygnitarzy kartelowych zapadł wyrok, że ta i ta fabryka zostanie zamknięta „dla uregulowania rynku”. Właściciele fabryk otrzymują suto odstępne za unieruchomienie, a rzęsa pracowników musi głodować bez nadziei znalezienia zarobku. W tych warunkach muszą być przeciwnikiem karteli.

— Czego oczekuje Pan Poseł od komisji powołanej dla zbadania gospodarki kartelowej?

— Od komisji tej społeczeństwo oczekuje, że wyciągnie odpowiednie wnioski. Nie chcę przesądzać sprawy, ale obawiam się, by ta ważna sprawa nie utknęła w powodzi raportów i posiedzeń. Do spraw kartelowych należy po dejsz szybko i decyzje muszą być zasadnicze. Chodzi o to, by wyniki prac komisji

nie utknęły w ciszy gabinetów ministerjalnych.

— Jak wyobraża sobie Pan Poseł rozwiązanie zagadnienia kartelowego?

— Pytanie pańskie jest zarazem odpowiedzią. Uważam, że kartele należy rozwiązać. Życie gospodarcze Polski, stopień rozwoju naszego przemysłu, nie dorosły do tego, żeby decydowały sztuczne organizacje. Kartele nie sprzyjają rozwojowi naszego przemysłu. Zwalczają one bowiem powstanie nowych warsztatów pracy.

Jestem zdania, że kartele powinny zostać rozwiązane, z wyjątkiem może 8-miu, które rzeczywiście eksportują, a których głównym celem nie jest wyzysk konsumenta.

Na tem pos. Szczepański kończy swe ciekawe wywody. Wynika z nich, że poseł Szczepański jest zwolennikiem radykalnej metody. Uważając kartele za zło w naszym życiu gospodarczym i społecznym, pragnie rozwiązania tych „sztucznych organizacji”, które dla nas nie są odpowiednie.

W następnym numerze zamieścimy ciekawą rozmowę z drugim posłem pracowniczym Warszawy, p. Romanem Krukowskim.

Czyn — nie łza — na rzecz Annapola to dom pracy, nauki i godziwej rozrywki dla młodzieży

Biedny, opuszczony, przez wszystkich zapomniany Annapol, przeżywał w dniu wczorajszym swoje święto. W obecności przedstawicieli rządu, miasta, oraz wyższego duchowieństwa, z Ks. Kardynałem Kakowskim, nuncjuszem papieskim Mgr. Marmagim oraz biskupem połowym, Ks. Gawliną na czele — dokonano uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod dom dla młodzieży robotniczej.

Któż nie zna duszy dzisiejszego Annapola? Któż nie zna życia młodzieży annopolskiej?

Pisaliśmy o tych sprawach często i obszernie, wysuwając na światło dzienne wszystkie tragedie ludzi, którzy pozbawieni zostali i pracy i chleba.

To, co dzieje się w barakach na Annapolu, posłużyłoby mogło za temat do największego chyba, nowoczesnego dramatu. Dramatu człowieka pracy, dramatu najmłodszego pokolenia, które żyć i urastać musi w strasznej atmosferze nędzy.

O tem, że dzieci annopolskie kradną, wiedzieli wszyscy mieszkańcy Warszawy, o tem jednak, że organizują się w bandy rabunkowe, że napadają na szosach na ludzi przechodzących, dowiedzieliśmy się dopiero wczoraj z ust dyrektora „Caritatu” ks. dr. Olzewskiego.

Zacytowano nam wczoraj cały szereg konkretnych wypadków, kiedy młodzież annopolska ucieka z domu, wychodzi na szosy i dopuszcza się zwykłego pod słońcem bandytyzmu.

Kilka tygodni temu donosiliśmy o tem, że grupa chłopców z Annapola zatarasowała linę kolejową, chcąc zatrzymać pociąg w celach grabieży. Fakt ten jest chyba dostatecznie przerażający i nie wymaga komentarzy.

I kogo za taki stan należałoby winić? Kto ma ponosić odpowiedzialność za występne czyny tej młodzieży?

Życie. Straszne życie, stwarzające warunki nędzy bezrobocia i najskrajniejszej rozpacz.

Bo trzeba przyjąć za rzecz pewną, że bezrobocie wśród mieszkańców baraków annopolskich nie tylko nie zmniejsza się, ale przeciwnie — z każdym rokiem wzrasta. Przychodzą nowi bezrobotni, którzy rekrutują się przeważnie z młodzieży, opuszczającej mury szkoły powszechnej.

Ta młodzież niema, ani możliwości zarobkowania, ani dalszego kształcenia się. I jeśli kiedykolwiek rozdzierać trzeba ba było szaty nad Annapolem, to właśnie w chwilach kończącego się roku szkolnego, będącego niejako zaczątkiem serji nowych tragedij robotniczych.

Ochrona młodzieży Anno-

pola stawała się z każdym dniem, zadaniem coraz to poważniejszym, coraz to pilniej szem do wykonania.

I znalazł się ktoś, kto podjął pierwsze kroki w kierunku przyjęcia tej nieszczęśliwej młodzieży z pomocą. Ofiar niczką jest pani mecenasowa Ton - Jakubowiczowa, która, nie uciekając się do żadnej sławnej filantropji, do systemów „tańczącej dobroczynności”, postarowała podzielić się z biedakami częścią swojego własnego majątku.

P. Ton - Jakubowiczowa dała przykład i oddała „Caritasowi” warszawskiemu 5 tysięcy mtr. kw. placu na Nowem Bródnie, przeznaczając go pod budowę Domu dla Młodzieży Annopolskiej. Śladami zacnej ofiarodawczyni poszli inni i w rezultacie, na Nowem Bródnie urastał począł gmach ofiarnego czynu.

W dniu wczorajszym odbyło się właśnie poświęcenie kamienia węgielnego pod ten nowy gmach. W uroczystości tej gremjalnie wzięli udział mieszkańcy Annapola, a przede wszystkim liczne zastępy młodzieży bezrobotnej.

Dom dla młodzieży na Annapolu, mieć będzie charakter domu pracy. Młodzież która wychodzi ze szkół powszechnych, będzie tu mogła uczyć się zawodu, dzięki uruchomieniu warsztatów szewskich, stolarskich, ślusarskich i krawieckich. Będzie miała własną kuchnię, świetlice, sale wykładowe dla dokształcających się.

Nowy krok „Caritatu” w pracy dla Annapola, doceni zapewne cała Warszawa i, drobnymi choćby datkami, przyczyni się do jak najszybszego wzniesienia gmachu i oddania go do użytku młodzieży, która oczekuje tego z

Senatorzy składają mandaty jeśli otrzymają uposażenie z funduszy publicznych

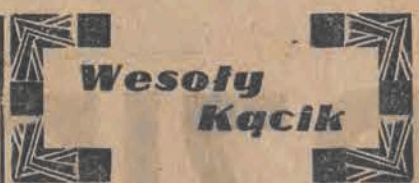
W kołach politycznych wrażeń wywarła rezygnacja senatora Thora z mandatu, która nastąpiła po rozmowie z marszałkiem Senatu Prystorem.

W rozmowie tej marszałek Prystor miał wskazać na niemożliwość łączenia mandatu ze stanowiskiem, opłacaniem z funduszy publicznych. Ponieważ wybrany w województwie pomorskim senator Thor jest prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni a nadto dyrektorem państwowego przedsiębiorstwa sprzedaży drzewa „Paged”, przeto z rozmowy z marszałkiem Prystorem wyciągnął właściwy wniosek i złożył mandat senatorowski.

Wobec precedensu z senatorem Thorem powstało zagadnienie, czy jeszcze kilku a nawet kilkunastu

senatorów nie będzie zmuszonych do złożenia mandatu. Wśród senatorów, którzy zajmują równocześnie stanowiska opłacane z funduszy publicznych wymieniani są m. in. dr. Emil Bobrowski, lekarz naczelny Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie, Roman Cholewicki, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, dr. Witold Jeszke, notariusz w Poznaniu, Władysław Pulnawicz, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Turcie nad Strjmem.

To samo zagadnienie, jakie zapoczątkował marszałek Prystor na terenie Senatu, powstać może w Sejmie po otwarciu zwyczajnej sesji budżetowej. Jak wiadomo, wśród posłów znajduje się również znaczna ilość zajmujących stanowiska, płatne z funduszy publicznych.



OFERTY

Przyjechał z prowincji młody człowiek, który chciał znaleźć pracę w Warszawie. Nie znalazł tu nikogo, więc dał ogłoszenie do gazety:

„Młody mechanik szuka pracy. Oferty do redakcji sub „bezrobotny”.

Czekał cierpliwie na rezultat ogłoszenia i... o radości! Zaledwie po trzech dniach otrzymał całą paczkę propozycji i ofert! Zabrał się gorączkowo do czytania.

I oferta.

Szanowny Panie! Szuka pan posady, to znaczy, że pan jest biedny. Jeżeli jest pan biedny, to znaczy, że potrzebny jest panu majątek. Może go pan łatwo zdobyć. Kup pan natychmiast naszą książkę pod tytułem: „Jak dojść, dobiec, doskoczyć do majątku”. Wysyłamy za zaliczeniem. Cena 3 zł. Księgarnia Kropkiewicza.

II oferta.

Szuka pan posady? Chce pan wiedzieć czy ją znajdzie? Proszę nie zwlekając odwiedzić wróżkę-chiromantkę Trawiatę (Smolna 1). Dla niezamierzonych ulgi. Przyjmuje od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.

III oferta.

Poco panu posada, jeżeli tylko za 10 zł. może pan, grając w naszej najszczęśliwszej kolekturze, wygrać miljon... W ostatnim ciągnięciu padła u nas wygrana 20.000. Przesyłamy panu 3 szczęśliwe numery.

IV oferta.

Kto szuka pracy powinien nosić tylko trzewiki firmy „Skórpol”, które się nigdy nie zdzierają. Polecamy duży wybór. Ceny niskie...

V oferta.

Czy to ty ogłoszenie podałeś do gazety, kochany Stasiu? Jeżeli to ty, to znaczy, że specjalnie posadę zmieniasz, żeby mnie alimentów nie płacić. Ale ja cie na nowej posadzie też znajdzie i kwasem cię obleje! Żebyś wiedział!

A jeżeli to nie ty, to przepraszam za omyłkę.

Kochająca Kundzia.

VI oferta.

Kto chce znaleźć pracę, musi skończyć kursa szoferskie Gwizdalskiego. Dla bezrobotnych ulgi.

VII oferta.

Szukasz pracy? Znajdziesz ją, jeżeli będziesz prał swą bieliznę w mechanicznej pralni „Mydlin”. Bielizna bowiem prana w pralni „Mydlin” wzbudza zaufanie i szacunek.

VIII oferta.

Szanowny Panie! Jestem przystojną, stęsknioną młodą wdówką. Nie ma pan roboty? Przyjdź pan do mnie jutro o 9-tej, kiedy gospodyni wyjdzie. Będzie pan miał pełne ręce roboty. Czekałam z utęsknieniem.

Krochmalska.

P. S. Czy pan aby tylko przystojny?

Napoleon Sądek.

wielkiem utęsknieniem.

Okazję do tej pomocy mieć będą mieszkańcy Warszawy w dniach 16 i 17 b. m. — zbiórki ofiar na ulicach Warszawy na budowę domu dla młodzieży annopolskiej.

W domu dla młodzieży Annapola, znajdzie schronienie około 600 osób młodzieży płci obojga.



Dych-tam (1936 m.), atagi pod lodowcem wysokości szczytu Kaukazu. Członek wprawy polskiej, Wiktor Ostrowski, dokonał (dn. 21.VIII.35 r.) w towarzystwie A. Naleinowa trzeciego przejścia południowej ściany Dych-tam, widocznej na zdjęciu.



Włoska stacja roodna w Erags Harnus pod Makalle.

Kobieta — to nie deska musi mieć biust i normalną wagę

W Ameryce istnieje prawdziwy kult dla pięknej kobiety, a dbałość o tę urodę jest może jedną ze spraw, które najbardziej obchodzą opinję amerykańską. Najbardziej miarodajnym opiniodawcą w tej sprawie, jest Harry Kufman, który doбира artystki do kabaretu „Sixfields Folies.

Ten teatrzyk, nowojorski jest swego rodzaju akademją pięknych kobiet Ameryki. Co rok angażuje się tu nowe gwiazdy, które się starannie doбира. Każdą z nich się waży, mierzy i dokładnie ogląda. Wiele z pośród „pensjonarek tej akademji”, jak się je żartobliwie nazywa w Ameryce, zrobiło później wspaniałą karierę w filmie, na poważnej scenie, lub wyszło bogato zamaż.

„IDEALNA KOBIETA“ NA ROK 1936.

Właśnie w tych dniach Harry Kufman orzekł, jaki powinien być „idealny” kobiety 1936 roku. Powinna ona posiadać bardziej kobiecą linję, niż dotychczas.

— Kobieta bez biustu, bioder i pętlów — twierdzi on — należy już do przeszłości, jak również jej krótkie, sięgające do kolan spódniczki i włosy, strzyżone a la garçonne. Idealna kobieta powinna ważyć około 60 kilo i powinna posiadać około 6 stop wysokości. Tę wagę i wzrost będzie można osiągnąć przez odpowiednie i racjonalne odżywianie, jak i przez gimnastykowanie się.

Więc nareszcie minie u kobiet ten szal „dbania o linję” i bezsensowne głodzenie się dla osiągnięcia tej wymarzonej „linji”.

Cuda podniebnego lotu olbrzymia

Jaki jest świat na wysokości 22.000 metrów?

Jak doniosły depesze balon „Explorer II” wzbil się na wysokość 22 kilometrów i ustalił nowy rekord w dziedzinie lotów do stratosfery. Obaj lotnicy, kapitanowie Stevens i Anderson, w ciągu ośmiu godzin przebywali w powietrzu. Lotnicy są całkowicie zadowoleni ze swego lotu i nie odnieśli nawet najdrobniejszych obrażeń cielesnych. Najwyższą wysokość osiągnęli lotnicy po czterech godzinach lotu. Przez cały czas mieli połączenie radiotelegraficzne z ziemią: Anderson rozmawiał z niebotycznymi wysokościami ze swą żoną, następnie ze stacją meteorologiczną, a w końcu udzielił wywiadu pew-

nemu wielkiemu dziennikowi londyńskiemu.

Lotnicy po lądowaniu opowiadają nieco szczegółów o locie.

ZŁOTA KULA NA CZARNYM TLE — TO SŁOŃCE

— Oślepiające słońce było nam w oczy. Co ciekawsze, na tych wysokościach niebo jest zupełnie czarne. Nie mogliśmy wprost patrzeć w słońce. Wszystko dookoła nas było całkowicie czarne. Balon był do 85 procent napełniony gazem. Drzwi i okna były hermetycznie zamknięte. Lekka wilgoć osiadła na ścianach balonu. Lecz to niczem nam nie groziło. Dookoła panowała

temperatura 60 stopni poniżej zera. W gondoli zaś, dzięki specjalnym urządzeniom, panowała stała temperatura wahająca się około zera.

ROZMOWA W PRZESTWORZACH

Podczas lotu, lotnicy nawiażali rozmowę drogą radiotelegraficzną z dużym samolotem „China Clipper”, który w danym czasie przelatywał nad Santa Cruz.

Kapitan Stevens został przedstawiony lotnikowi z „China Clipper” przez speakera radiowego. Obaj lotnicy zamienili ze sobą kilka słów grzecznościowych.

Cała ludność Londynu, No-

wego Jorku, Waszyngtonu i wielu innych miast Ameryki, przysłuchiwała się tej podniebnej rozmowie. Po raz pierwszy w dziejach radiofonii dokonano prób z tego rodzaju rozmowami.

CZŁOWIEK ZDOBYWA POWIETRZE

Niezwykłe cenne są zdobycze naukowe. Gondola była wyposażona w najnowsze przyrządy, które działały z wielką sprawnością. Podczas lądowania lotnicy musieli nie które z nich wyrzucić z balonu. Nie im się jednak nie stało, ponieważ do każdego był przyczepiony mały spadochron. Balon sam jest również niezwykle. Balon wysoki, jak 30 piętrowy dom, przypomina w danej chwili olbrzymi znak zapytania. Nie doznał on żadnego uszkodzenia i może z powodzeniem służyć do dalszych lotów do stratosfery.

Jak piraci wymordowali załogę i 150 podróżnych na statku „Sen-Sen“

Na pokładzie statku „Sen-Sen” znajdowało się 150 pasażerów, którzy udawali się na przejażdżkę po Żółtej Rzece. Wszyscy z radością i zainteresowaniem podziwiali wspaniały krajobraz okoliczny. Gdy zapadał zmierzch, większość pasażerów, zmęczona powietrzem i słońcem, udała się do kabiny. Na pokładzie pozostała tylko nieliczna grupa, która chciała obserwować zachód słońca.

„RATUNKU! PALI SIĘ!”

Nagle z pod pokładu zaczął się wydobywać gryzący opary dym. W tej samej chwili przecięły powietrze przeraźliwe krzyki: „Statek w płomieniach! Statek płonie!” Już płomienie wzbijały się w powietrze i szerzyły spustoszenie na statku. Pasażerów ogarnęła panika. Znajdujący się na pokładzie wskakiwali do wody i starali się dopłynąć do brzegu. Śpiących w kabinie obudził alarm. W białym wydosłali się na pokład i przez zasłone ognia, wskakiwali do wody i ginęli we wzburzonych falach. Na statku działy się rze-

czy straszne. Krzyk przerażonych kobiet mieszał się z trzaskiem płonących desek.

ŚMIERĆ — ZEWSZĄD ŚMIERĆ!

I obecnie nadeszło najokrutniejsze. Z brzegu padł snop światła z reflektorów i karabiny maszynowe zaczęły siać śmierć poprzez wodę. Nadmiar złego, spadł na statek deszcz granatów, wybijając w pień resztę pasażerów płonącego statku.

Po pewnym czasie strzelanina ustała. Krzyki przedśmiertne rannych zamilkły. Na pokładzie nie było już żywej duszy. W tej chwili od brzegu odbiło kilka dżonek. Cicho i bezszelestnie, jak duchy, posuwały się w stronę opustoszałego statku. I znów pokład zaroil się od ludzi. Dzielne postacie przebiegały pokład, poprzez szalejące płomienie torowały sobie drogę do kabin. Wyciągały zwęglone trupy i obdzierały je z kosztowności. Z niezwykłą szybkością piraci porwali swój łup i opuścili statek.

Następnego dnia po Żółtej

Rzecz płynęły szczątki „Sen-Sen”. Wszyscy pasażerowie co do joty zginęli w ogniu, w dzie lub od kul. Piraci nie zadali sobie nawet trudu, by ich wrzucić do wody. Przy pasażerach nie znaleziono ani jednego wartościowego przedmiotu; wszystko, co posiadało jakąś większą wartość, padło łupem piratów.

Władze energicznie poczęły szukać przestępców. Lecz poszukiwania napotkały na wielkie trudności. Ludność tych okolic jest terroryzowana przez piratów, więc boi się udzielać wiadomości policji o miejscu ich ukrycia.

Władze przypuszczają, że napaść na „Sen-Sen” była opracowana w najdrobniejszych szczegółach. Prawdopodobnie kilku piratów przebywało na pokładzie w charakterze pasażerów i pod osłoną ciemności podpaliło statek w kilku miejscach. Niespostrzeżeni przez nikogo, opuścili pokład i dostali się na czekającą obok łódź. Reszty dokonali ich wspólnicy przy pomocy karabinów i granatów.

Zyrardów daje milionowe zyski pod zarządem sekwestratorów

Jak się dowiadujemy, sekwestratorzy sądowi Zyrardowa wnieśli w dniu wczorajszym do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie, nowe sprawozdanie z działalności za ostatni rok bilansowy od 1 lipca 1934 r. do 1 lipca 1935 roku.

Jak wynika ze sprawozdania, Zyrardów przyniósł w drugim roku pracy pod zarządem sekwestratorów zysk w wysokości 1.309.000 złotych. Stan za-

trudnienia robotników w Zakładach Zyrardowskich wzrósł od czasu objęcia kierownictwa Zakładu przez sekwestratorów o 732 osoby, do 3.275.

Stan zadłużenia Zakładów Zyrardowskich zmniejszył się o 410.000 zł. do sumy 4.869.000. Dzięki redukcjom wydatków administracyjnych, pensyj wyższych urzędników, komornego i t. p. uzyskano oszczędności w wydatkach w sumie 1.200.000 złotych.

40 milionów złotych świadczeń wypłaty ubezpieczalnie za pół roku

Komunikują nam, że ubezpieczalnie społeczne ogłosiły zestawienia z działalności w pierwszym półroczu r. b.

Na świadczenia udzielone bezpośrednio ubezpieczonym i członkom ich rodzin, wydały ubezpieczalnie w tym okresie 40.000.000 zł. Ogólna liczba u-

bezpieczonych w instytucjach ubezpieczeń społecznych, wynosiła 1.640.635. Za składki od ubezpieczonych zainkasowały ubezpieczalnie 48.468.957 złotych. W porównaniu z zatwierdzonymi budżetami na rok 1935 przypis składki za pierwsze półrocze wykazuje nadwyżkę w kwocie 4.476.827 złotych.

Za grzechy matek

W kościele PP. Wizytek w Warszawie odbywał się bogaty ślub. Jedną z najpiękniejszych warszawianek 19-letnia Kryśka Alicka, o zachwycającej urodzie wychodziła za mąż za 40-letniego Pawła księcia Runiewicza, dziedzica jednej z największych fortun magnackich w Polsce. Małżeństwo to było wielką sensacją, zwłaszcza przez wzgląd na różnicę wieku i majątku między małżonkami.

Już podczas ślubu był moment, gdy księżę nagle pobił straszliwie i był bliski omdlenia bez żadnego widomego powodu. Sam też tego nie umiał sobie wytłumaczyć. Przyszedł to uczucie po chwili minęło bez śladu i niepostrzeżenie.

Państwo młodzi tegoż wieczora pojechali samochodem do zamku książęcego Żelaznowie. Ich noc poślubną przerwana została w sposób równie tragiczny, jak tajemniczy. W pewnej chwili stary sługa Bartłomiej usłyszał przeraźliwy jęk kobiecy. Gdy pobiegł do sypialni księżnej, zastał ją zemdloną na łóżku, a księcia na dywanie, niedającego znaku życia. Pobiegł do telefonu, aby wezwać lekarza. Gdy wrócił po kwadransie, zastał księżną w tym samym stanie. Natomiast księcia nie było w pokoju... Ani w całym zamku...

Przybyły lekarz ocucił księżną. I ona i wszyscy domownicy łamali sobie głowę nad tem, co mogło stać się z księżciem, zwłaszcza, że wraz z nim zniknął jego samochód. Księżę wrócił dopiero na drugi dzień. Przyszedł do pokoju księżny i zapytał, jak sobie wyobraża ich dalsze życie.

Z rozmowy między małżonkami wynikało, że tajemnicze przeżycie nocy poślubnej czynią ich życie małżeńskie niemożliwym. Księżę poprosił jednak, aby księżna przed wszczęciem kroków o unieważnienie małżeństwa pozwoliła mu na rok wyjechać do kraju. Może jednak po roku zło minie. Księżę wyjechał do Ameryki, a księżna do Zakopanego, gdzie nagle ujrzała swego dawnego znajomego Alfreda hr. Zaneckiego.

Kryśka i Alfred spotykali się coraz częściej. Zapłonęła między nimi miłość ogromna. Zostali parą kochanków. Kryśka zataiła przed Alfredem, co zaszło w jej noc poślubną. Dała mu wszakże do zrozumienia, że po jakimś czasie będzie mogła zostać jego żoną. Nie przypuszczała bowiem, aby nadzieje męża na pomyślny obrót sprawy mogły się ziścić.

Owoce miłości Alfreda i Kryśki było dziecko. Kryśka starannie ukryła narodzenie się dziecka, oddając je pod opiekę swej dawnej pokojówki, która wyszła zamąż za ogrodnika i mieszkała pod Wilanowem. Miał rok, a mąż nie wracał, aż nagle nadeszła depeza, że wrócił do kraju i nazajutrz już będzie u niej w Zakopanem.

Okazało się, że wbrew przewidywaniom Kryśki, księżę Paweł wrócił całkowicie odrodzony. Tragiczne przeżycie nocy poślubnej już nigdy się nie powtórzy. Pragnął gorąco wznowić ich życie, tak nieszczęśliwie przerwane. Wyraził wszakże gotowość, w razie gdyby Kryśka przez ten czas pokochała innego, dobrowolnie usunąć się, popielając samobójstwo, aby zwrócić jej wolność. Poprosił o odpowiedź.

W straszliwej rozterce duchowej księżna Kryśka zapytywała sama siebie, co począć. Czy ma rzeczywiście jednym jedynym słowem skazać na śmierć swego męża, którego jedyną winą było, że... kochał ją naprawdę ponad życie?

Uprzymiśniła sobie teraz dopiero w całej pełni, w jak głębokie bagno grzechu dała się wciągnąć, omamiona pokrywającymi je ponętami kwiatami rozkoszy.

Przemykały jej przez głowę w szaleńczym

pędzie myśli rozpaczliwie trzeźwe:

— Mam kochankę, mam dziecko... Tak, ale przecież nie mogę dlatego skazywać tego nieszczęśnika na śmierć.

Paweł spoglądał na żonę z rozrzwinięciem... Po chwili rzekł:

— Rozumiem cię, Kryśko... Trudno ci przyjdzie powiedzieć to, co myślisz. Ułatwię ci to. Nie mów ani słowa. Ot poproś tylko, jeżeli pozostałaś moja, to bez słowa, nie zmuszając się do zaciskania ust, najzwyczajniej uściśniesz moją rękę, którą oto ku tobie wyciągam.

Kryśka osłupiała. Spojrzała błędnymi oczyma gdzieś w bezbrzeżną dal. Poczem z drżeniem w cercu, ujęta wzniosłą szlachetnością i idealną dobrocią męża, wyciągnęła rękę i uściśnęła podaną sobie dłoń...

— Od owej chwili upłynęło osiem miesięcy.

Paweł księżę Runiewicz wraz ze swą młodszą siostrą i uroczą małżonką Kryśką zamieszkali w Warszawie, gdzie księżę stanął na czele wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego.

W dniu imienin księcia odbywało się wielkie przyjęcie w jego pałacu przy Al. Ujazdowskiej. Rojno tu było i gwaro. Starym zwyczajem arystokratycznym ugalał lokaj głośno meldował przybywających gości. Nagle z ust jego padły słowa:

— Alfred hrabia Lanecki z małżonką.

Na dźwięk tych słów księżna Kryśka drgnęła. Zbliżyła się do męża, któremu w tej samej chwili hrabiostwo Lanecy składali życzenia.

— To ja tobie raczej powinienem wieszować — rzekł księżę Paweł Alfredowi — jako młodemu małżonkowi. Cóż? Imieniny zdarzają się raz na rok i święci się je jeden dzień, a małżeństwo zaś zawiera się raz w życiu, a jego szczęściem można się napawać codziennie. Imieniny dziś są, a jutro ich niema, żona natomiast zostaje wciąż.

— To prawda — potwierdziła Kryśka dziwnie zmienionym głosem, mimowoli zabarwiając swe słowa niemilym akcentem.

Zatarła je wszakże szybko potokiem serdecznych powinszowań dla hrabiny Laneckiej. Była to jej koleżanka z klasztoru, gdzie się razem wychowywały. Jeszcze tak niedawno młoda hrabina, panna Burowska z domu, była pierwszą drużną na ślubie księcia Runiewiczów, a otóż i sama już była mężatką.

— Masz teraz dowód, jak dobrze człowiekowi robią podróże — rzekła hrabina Lanecka — poznałam mego męża w podróży. I oto postanowił resztę swej podróży... życiowej odbyć razem ze mną.

Poczem dodała:

— Pokaż mi twój piękny pałac... Jeszcze go przecież nie znam.

Księżna oprowadzała przyjaciółkę i była koleżankę po wspaniałych komnatach, salonach i apartamentach, budząc jej nieklamany zachwyt i podziw, zarówno dla przepychu, jak dla gustu urzędzenia.

W gabinecie księcia na biurku leżała pięknie oprawna księga, nabyta, zapewne, u antykwaryusza, bo datująca się z przed wielu, wielu lat, o czym świadczyły zarówno pozółtkie kartki, jak zgola niedzisiejszy druk.

Hrabina Zofja Lanecka otworzyła tę książkę i na tytułowej stronie nie bez trudu przeczytała: „Żywot człowieka poczciwego”.

— O, to bardzo odpowiednia książka dla twojego męża. Choć wielki przemysłowiec, ale poczciwina... A poza tem widzę, że lubi się umacniać w swych zasadach.

— Tak, to jego ulubiona książka. Czyta ją zawsze w łóżku przed snem.

— Rozumiem. Chce nawet zasypiać pod „pocziwym” wrażeniem, aby nie mieć „niepocziwych” snów.

Wtem nadszedł lokaj, oświadczając, że księżę prosi księżną o wejście na salę, bo przybyli nowi goście. Księżna przeprosiła przyjaciółkę i odeszła, zostawiając ją samą.

Nie odwróciła się więcej i dlatego nie mogła ujrzeć, jakie spojrzenie rzuciła jej wślad hrabina Lanecka. Było zaś w tem spojrzeniu tyle jadowitej złości i tak wiele ohydnej nienawiści, że niktby nie przypuszczał, iż ta sama kobieta dopiero co całowała i czuliła się ze swoją rzekomo najlepszą przyjaciółką.

Coprawda, kto bacznie przyglądał się zachowaniu hrabiny na ślubie księżny Kryśki, gdy była jej pierwszą drużną, jeszcze jako panna Burowska, spostrzegłby już wtedy w jej oczach błyski tajonej nienawiści. Były zgola sprzeczne z jej czynami, wyrażającymi rzekome całkowite oddanie i przywiązanie do koleżanki z ławy szkolnej.

Po chwili zaś stało się coś wielce osobliwego...

Spoglądając wciąż wślad za księżną i starając się nie tracić jej z oka w obawie, aby się nie obejrzała, hrabina Lanecka prędko otworzyła leżącą na biurku książkę w tem miejscu, gdzie była założona wstążeczka. Można było bowiem przypuszczać, że w tem miejscu księżę otworzy książkę wieczorem. I nieznacznie wsunęła tam kartkę, szybko wyjętą z torebki, poczem zaraz książkę zamknęła.

Dalszy ciąg jutro.

O W O C G R Z E C H U

Lili pobiegła do telefonu z trwoźną niecierpliwością.

Usłyszała dziwnie znajomy jej głos, zapytujący:

— Czy panna Lili?

— Tak, a kto mówi?

— Nie poznaje mnie pani?... A to nieładnie, a to brzydko, strofował ją łagodnie pieściotliwym tonem zlekka sepleniący głos.

— Nie... zupełnie nie poznaję i nie mam doprawdy czasu...

— Ależ to ja... Recki... hrabia Recki... Nie przypomina pani sobie? Przecież to ja byłem dziś z żoną w magazynie pani Barskiej, ujrzałem panią, miałem zaszczyt być przedstawiony i przyjemność ucalowania rączek pani. Pamięta pani już?

— Tak, teraz pamiętam. Czem mogę służyć panu hrabiemu?

— Służyć mnie? Ależ to ja pani pragnę służyć...

— Nie rozumiem. Czem?

— Ależ wszystkiem, wszystkiem, panno Lileczko, czem pani tylko zapragnie. Niema rzeczy, którejbym pani odmówił.

— Ja pana, zdaje się o nic nie prosiłam...

— To wielka szkoda. Niech pani prosi panno Lileczko, proszę o coś...

— Więc poproszę, aby pan był łaskaw zostawić mnie w spokoju i nie wykazywać moją osobą zbytniego zainteresowania.

— Aj, aj... jak to nieładnie mówić takim tonem z dzentelmenem, który... jest jeszcze w dodatku poważnym klientem waszego magazynu... przez żonę, oczywiście, przez żonę, — powtórzył, chichocząc, jakby zadowolony z własnego rzekomego dowcipu — bo mnie toalety damskie nie interesują... Obchodzi mnie raczej, to co jest... wewnątrz toalet, he, he, he...

— Być może, ale te pańskie zainteresowania przekraczają zakres moich obowiązków, więc może

pan pozwoli, że przerwę tę rozmowę, zabierając mi drogi czas? Zresztą, rozmowa ta mi nawet ubliża...

— O, widzę, że z pani harda sztuka, panno Lileczko... Ale to tem lepiej... tem lepiej... Znudziły mi się już te łatwe warszawianki... Ja pragnę zdobywać...

— Jeżeli mnie, szkoda zachodu — rzekła ostro Lili i aby położyć kres tej rozmowie powiesiła słuchawkę.

Chciała natychmiast zasięgnąć porady u szefowej, jak postąpić, aby nie zrażając hrabiego Reckiego i nie szkodząc interesom firmy, nie być zmuszoną jednak do jakiegokolwiek stykania się z nim.

Szefowa była wszakże zajęta, nie chciała więc jej teraz przeszkadzać swymi sprawami czysto osobistymi.

Zapytała więc koleżankę Irenę, jako osobę doświadczoną, powtarzając jej całą treść rozmowy, jak się na to zapatruje.

— Myślę, że palnęłaś głupstwo — odrzekła.

— Jaki? Dlaczego?

— Hrabia jest stary ramol. Krzywdy żadnej ci nie robi, a dochody miałabyś wcale niezłe.

— Z jakiego źródła?

— No, od niego, oczywiście. To bogaty dziad. Dla niego setka to mniej, niż dla ciebie złotówka.

— Za cożby mi miał dawać pieniądze?

— Za... pewne... względy dla niego... To stary kobiecniarz, gdzie tylko wywiesz coś nowego i świeżego, tam go zaraz pełno.

— Jeżeli o mnie chodzi, przeliczy się grubo. Wstręt mnie bierze na samą myśl o tem, że mogłby się do mnie zbliżyć...

— Przesadzasz. Mówię ci przecież, że jest zupełnie nieszkodliwy. Zresztą choć on się niby przyżonie nie krępuje, to jednak woli się nie pokazywać ze swymi sympatyjkami publicznie. Całe mia-

sto go zna. Dopiero przed rokiem zajął się jedną manicurzystką. Wiem, bo to kuzynka mojej przyjaciółki. I co? Dziewczyna tyle tylko, że chodziła z nim od czasu do czasu na kolacyjkę do osobnego gabinetu... Tam ją po deserze wziął na kolana, pocałował i już... Nikt o tem nie wiedział, nikt nie słyszał, a dziewczynie ładny grosz dawał, nawet futro fokowe sobie kupiła. Ubierała się elegancko, dzięki temu mogła z klientami od manicuru czasem pójść do teatru czy na dancing. Wkońcu jeden z nich się zakochał i ożenił z nią. A najbardziej był zdziwiony, gdy się okazało, że nie kłamała... że naprawdę była do ślubu tak samo niewinna, jakby dopiero co z klasztoru wyszła. Dlatego na Reckiego teraz wszystkie bardzo leżą, bo to dyskretnie, nieszkodliwie, a bardzo pożyteczne. I dziwię ci się, żeś go odstawiła. Zresztą nie wiedziałaś. To cię tłumaczy. Ale jeszcze nie straconego. Recki tak łatwo od swego nie odstępował. On jeszcze za tobą pochodzi, pochodzi, przekonasz się.

Lili zamyśliła się poważnie.

Teraz dopiero spostrzegła się, w jaki świat trafiła...

Czy zdoła się do niego przystosować?

Nie chciała już teraz nawet mówić szefowej o telefonie Reckiego. Szefowa gotowa się pogniewać, że tak szorstko mu odpowiadała. Ale co to będzie dalej?

Pomyślała, czyby nie poradzić się matki. Ta jej najlepiej chyba poradzi... Ale z drugiej strony doszła do wniosku, że właściwie zmarłby tem tylko matkę, a wyjścia z sytuacji to jej nie da. Gdzież teraz szukać innej posady? Trzeba narazie cierpieć. Ponieważ już wybiła siódma Lili wyszła z magazynu.

I odrazu wpadła na czekającego przed magazynem na ulicy hrabiego Reckiego. W pierwszej chwili chciał uciec. Ale już było za późno.

Dalszy ciąg pojutrze.

Katastrofa samochodu ciężarowego

4 osoby są bardzo ciężko ranne

Wczoraj o godz. 2.50 na szosie Mielców — Jędrzejów w odległości 2 i pół km. od Księża Wielkiego skutkiem oślizgłej szosy i nadmiernej szybkiej jazdy wywrócił się na zakręcie samochód ciężarowy, jadący z Wodzisławia do Sosnowca.

Samochód uległ rozbiciu, przy czym 4 osoby z pośród pasażerów doznały bardzo ciężkich obrażeń. Rannych po opatrzeniu na miejscu przewieziono do szpitala w Krakowie.

Śmierć kłusownika podczas ucieczki

Posterunkowy odniósł rany

Z Krotoszyńska donoszą: Ostatniej nocy dwaj posterunkowi spłoszyli kłusowników, polujących na bażanty w miejscowości Starygród na terenie majątku p. Chelkowskiego.

Kłusownicy, uciekając, dali w kierunku posterunkowych kilka strzałów, naco ci odpowiedzieli również strzałami. W wyniku strzelaniny 20-letni kłusownik Stanisław Szymczak został zabity, posterunkowy Borysiak jest ranny. Rannego posterunkowego przewieziono do szpitala.

Poła cielaka mlekiem

I z tego powodu zabił żonę

Wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie znalazła się ponura sprawa 55-letniego wieśniaka Jana Cieślaka, oskarżonego o spowodowanie śmierci swej żony.

Jak głosi oskarżenie, Cieślak od wielu lat obchodził się w nieludzki sposób z żoną. Wystarczył byle powód, aby Cieślak bił żonę lub conajmniej obrzucał ją wymysłami.

Ale koroną wszystkich było zajście, jakie rozegrało się w

zagrodzie Cieślaka na początku lata.

Żona Cieślaka poła cielaka mlekiem. Cieślak oburzył się na żonę, wołając, że mleko można sprzedać a cielaka poić wodą. W czasie kłótni Cieślak kopnął żonę w brzuch. Od uderzenia wywiązało się zapalenie otrzewnej i Cieślakowa po kilku dniach życie zakończyła.

Cieślak nie przyznawał się do winy.

Biskup na ławie oskarżonych

pod zarzutem przestępstw dewizowych

BERLIN (PAT.). Sensację dnia stanowi w Berlinie rozpoczęty dziś przed Izba karną sądu krajowego w Berlinie proces przeciw biskupowi Miśni, 55-letniemu dr. Piotrowi Legge'owi.

Jako współoskarżeni występują: generalny wikariusz kapituły dr. Sott oraz sekretarz generalny stoważyszenia św. Bonifacego w Padderborn dr. Teodor Legge, brat biskupa. Wszyscy oskarżeni stoją pod zarzutem popełnienia przestępstw dewizowych, wskutek których Skarb Państwa niemieckiego poniósł straty w wysokości 140.000 mk.

Rozprawę rozpoczęto o godz. 9.30 Biskup w szatach duchownych przy

prowadzony został wraz z współoskarżonymi z więzienia kryminalnego w Moabicie, gdzie od kilku tygodni trzymany jest w areszcie. To procesu podobne jest do dotychczasowych procesów dewizowych, wytaczanych przeciw różnym katolickim zakładom i klasztorom na terenie Rzeszy.

Miśnieńska kurja biskupia, rezydująca w Budziszynie (Łużyce Dolne) zaciągnęła w okresie powojennym 300 milj. pożyczkę, na którą wypuszczono obligacje, ulokowane na rynku holenderskim. Korzystając jednak ze znizki obligacji, która doszła do 45 proc. nominalnej ich wartości, kurja biskupia wykupywała te obligacje.

Z chwilą wejścia w życie przepisów dewizowych, zabraniających tego rodzaju transakcji, niedozwolone wykupywanie tych obligacji, jak głosi akt oskarżenia, trwać miało nadal. Z dotychczasowego przebiegu procesu wynika, iż biskup Legge, nie prowadząc osobiste interesów kurji, nie był poinformowany o sprzeciwiających się przepisom dewizowym transakcjach.

Prasa niemiecka poświęca procesowi biskupa Legge całe szpalty. Znaczący należy, iż od czasu Kulturkampfu w latach 1870, kiedy to ówczesny biskup Monastyrza został aresztowany, nie było jeszcze w Niemczech wypadku aresztowania biskupa katolickiego.

Groźba nowej wojny na wschodzie

Chiny łączą się z Sowietami przeciw Japonii

BERLIN (PAT.). Duże zainteresowanie budzą tu doniesienia prasy japońskiej o rozmowach tajnych pertraktacjach, prowadzonych przez ambasadora chińskiego w Mo

skwie z rządem Zw. Sowieckiego i przedstawicielstwem dyplomatycznym St. Zjedn. Rokowania te skierowane są przeciw Japonii, niezmierzonym zawarty miał być ja-

koby chińsko - sowiecki pakt woenny.

Wiadomości te znajdują pośrednie potwierdzenie w doniesieniach z Tokio, według których przedstawiciel Japonii w Nankinie otrzymał polecenie, by ostrzegł rząd chiński przed tolerowaniem akcji antyjapońskiej i zażądał natychmiastowego otwarcia jej zwalczania.

Stwierdzając wzrastające napięcie na Dalekim Wschodzie, prasa niemiecka liczy się z moącym niebawem nastąpić tam wybuchem. Zdaniem prasy niemieckiej, Japonia coraz wyraźniej manifestuje swe cele, wyrażając gotowość obrony pierwszeństwa swych roszczeń wobec Chin. Zdaniem prasy tutejszej, rząd japoński zdecydowany jest nie tylko ogłosić Chiny Północne za sferę swych interesów, lecz w dodatku wystąpić może z całą bezwzględnością przeciw zakulisowym aranżerom dążeń antyjapońskich.

Niezwykłe ułaskawienie byka

Hiszpania, kraj walki byków, ma obecnie nielada sensację. W mieście Linea miała się odbyć w tych dniach walka byków. Byk, z którym miał

walczyć toreador, należał uprzednio do ziemianina, do niejakiego Ramone Figuerora. Córka ziemianina była bardzo przywiązana do zwierzęcia i prosiła ojca, by nie sprzedawał go. Nie zdołała jednak ojca prześlagać i byk został sprzedany. Wówczas młoda dziewczyna w inny sposób postanowiła ocalić zwierzę od śmierci. Udała się do Linea i poprosiła toreadora, by nie zabijał byka.

Niezwykłość tej prośby wywarła na toreadorze wielkie wrażenie. Oświadczył on Carmenie, że postara się zadośćuczynić jej życzeniu. Przedstawił prośbę publiczności, która „ułaskawiła” byka.

Świadek ubóstwa córki milionera

Hartglasowa-Chencinerówna w obliczu eksmisji

Jeszcze nie przebrzmiał echa sensacyjnej sprawy Henryka Hartglosa i żony jego Felicji Chenciner, oskarżonych o szantażowanie rodziny starego Chencinera, gdy oto na wokandę sądową wpłynęła jeszcze jedna sprawa z tego cyklu.

Oto w Sądzie Grodzkim Oddz. IV w Warszawie rozpoznawana była sprawa z powództwa Jakóba Chencinera,

działającego przez adw. Szczerbińskiego, przeciwko Felicji Chenciner - Hartglasowej o... eksmisję.

Powództwo głosi, że Felicja Hartglasowa od czasu wyjazdu rodziców do Palestyny zajmuje wielokopojowe mieszkanie przy ul. Świętojerskiej 28 bez tytułu prawnego.

Poza tem powództwo o eksmisję opiera się na tem, że Chenciner-Hartglasowa zachowa-

niem swoim uniemożliwiła współżycie.

Rzecznik pozwanej adw. St. Lent żądał oddalenia powództwa.

Twardzi, że skoro Hartglasowa sama tylko zajmuje mieszkanie, to przecież nie może uniemożliwić współżycia.

Jeśli zaś chodzi o brak tytułu — to powództwo też jest bezasadne, bo Hartglasowa opiera swe prawa na obowiązku rodziców do alimentacji.

I tu adw. Lent złożył sensacyjny dowód, a mianowicie świadek starostwa, że Hartglasowa nie ma żadnych środków do życia.

Obrońca pozwanej dowodził, że ojciec jej jest wyjątkowo bogatym człowiekiem, a nie łoży na utrzymanie córki, to w każdym razie winien zapewnić jej mieszkanie we własnym zresztą domu.

Chencinerowa gorąco się przeciwstawiała tym wywodom. Między innymi oświadczyła, że skoro Chencinerówna ma męża, to winna mieszkać razem z nim.

A nato rzecznik pozwanej:

— Nie wątpię, że pozwana chętnieby mieszkała ze swym mężem, ale cóż — kiedy przepisy więzienne zabraniają żonie mieszkać z mężem w więzieniu.

Dowcipna ta odpowiedź wywołała ogólną wesołość. (Jak wiadomo, Hartglas został skazany na półtora roku więzienia, żona jego zaś w tymże procesie została niewinniona).

Wczorajsza rozprawa uległa odroczeniu celem zbadania świadków.

Ze świata pracy

STRAJKI ROBOTNICZE.

W młynie parowym w Wilnie wybuchł strajk robotników na tle targu o płace. Zarobki w tym młynie zostały od r. 1931 obniżone o 80 proc. Robotnicy domagają się podwyżki płac o 25 proc. Młyn, objęty strajkiem, może produkować dziennie przeszło 50 tysięcy kg. mąki.

Związek robotników drzewnych wystąpił do Ministerstwa Opieki Społecznej ze skargą na bezczynność inspekcji pracy w Grodnie. W mieście tem trwa już siódmy tydzień strajk robotników w fabryce dykty, a miejscowa inspekcja pracy pozostaje bezczynna i nie podejmuje akcji pośredniczącej.

W Łodzi robotnicy okupowali przez tydzień fabrykę trykotaży „Femina” powodu obniżki płac o 10 proc. Obniżka została cofnięta, robotnicy wrócili do pracy.

W Skierniewicach rozpoczęli strajk robotnicy piekarscy, domagając się podwyżki zarobków.

KWALIFIKACJE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Sąd Najwyższy orzekł, iż wypłata gratyfikacji pracownikom samorządowym uzależniona jest każdorazowo od zatwierdzenia przez władzę nadzorczą odpowiednich pozycji budżetowych, względnie od uchwały rady miejskiej lub sejmiku powiatowego, zezwalających na taką wypłatę i wskazujących źródła pokrycia. Z tego powodu nie może być mowy o wypłacie pracownikom samorządowym gratyfikacji na zasadzie zwyczajnej.

WSPÓLNA AKCJA ZWIĄZKÓW PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH.

Wszystkie związki zawodowe, czynne na terenie tramwajów i autobusów miejskich w Warszawie w liczbie 8, otrzymały od Dyrekcji Tramwajów i Autobusów pismo zapraszające na wspólną konferencję dla omówienia wysuniętych przez związki postulatów.

W odpowiedzi na powyższe pismo wszystkie związki, w tej liczbie Związek Pracowników Umysłowych, wystosowały do dyrekcji wspólny memoriał, podpisany przez wszystkie związki, wysuwający dotychczas poruszane dezyderaty, dotyczące między in. niezminiejszenia świadczeń lekarskich, zapłaty za godziny nadliczbowe, wydawania w ustalonych terminach umundurowania, wyrównania stawek płac podług obowiązującej umowy zbiorowej, oplaty za przedszkola, przestrzegania terminów wypłat poborów, ustalenia mancia dla konduktorów etc.

Zgodnie z zapytaniem dyrekcji, związki zażądały zwolnienia konferencji w ciągu najbliższych dni.

ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH

W październiku r. b. na robotach publicznych w Warszawie, finansowanych przez Fundusz Pracy, zatrudnionych było ogółem 7,827 bezrobotnych, w tej liczbie 7,515 pracowników fizycznych i 312 umysłowych.

OTWARCIE NOWEJ ŚWIETLICY DLA BEZROBOTNYCH.

W niedzielę, 17 b. m. Tow. Przyjaciół Dzielnicy Koło otwiera przy ul. Zawiszy 30 świetlicę dla bezrobotnych i młodzieży. Świetlica będzie otwarta od g. 6 do 10 wiecz. Zadaniem jej będzie dostarczenie mieszkańcom tej dzielnicy możliwości spędzania kilku godzin dziennie w kulturalnej atmosferze i korzystania z godziwych rozrywek. Między in. w świetlicy będzie czynna biblioteka. Zorganizowane będą również bezpłatne porady prawne.

LIKWIDACJA STRAJKU.

Dzięki interwencji Inspekcji Pracy VII Obwodu nastąpiła likwidacja strajku, jaki wybuchł przy budowie łącznicy kolejowej Prusków — Golałki, wykonywanej przez firmę prywatną, z powodu niedotrzymania przez nią terminów wypłaty zarobków.

Kupon porady
prawnej

NAJLEPSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA
PRYLINSKI
WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Dr. J. SZERMAN

Chor. kobiece i ciąży

Elektoralna 11, tel. 636-68, godz. 4—8.

Fenomenalna staruszka zabkuje już drugi raz

80-letnia Liljana Gist, mimo swego podeszłego wieku i mimo licznych potomstwa, wstąpiła w swoim czasie na uniwersytet i ukończyła prawo z odznaczeniem.

Druga staruszka, 89-letnia Mary Arnal, przeżywa drugi okres „dzieciństwa”. Przed wielu laty wypadły jej wszystkie zęby. Obecnie wyrastają jej one po raz drugi. W tych dniach przerznięły się dwa nowe zęby. Staruszka twierdzi, że obecnie rozumie, jak bardzo cierpi dziecko w okresie ząbkowania.

W CZTERY OCZY

Intymne rozmowy Iksa z Czytelnikami

Mitosne pożądanja

„Lili — girlsa” zapytuje nas:

„PANIE REDAKTORZE!

Wytłumacz mi, czemu dziś mężczyźni są tak podli, do ostatek wyrafinowani? Już chyba niema na świecie mężczyzny o szlachetnych uczuciach! A może ja mam tylko szczęście do takich?

Mimo, że jestem młoda, miałam już możność poznać wielu mężczyzn, których nawet początkowo lubiłam, ale wkrótce już ich nienawidziłam, a nawet pogardzałam nimi, pomimo, że byli to ludzie częstokroć bardzo wykształceni, na dobrych stanowiskach.

Byli tu młodzi i starsi, mniej lub więcej przystojni, bywali o rysach lalkowatych, którzy aż do przesady dbali

o swój wygląd zewnętrzny. Zawsze wypudrowani, z wypomadowanymi głowami, sztywni, robili wrażenie raczej chodzących automatów, niż ludzi. Ale i wśród nich byli tacy, którzy wzbudzali do siebie zaufanie.

A jednak już w krótkim czasie zdołałam się przekonać, że każdy z nich umie się tylko dobrze maskować, a w samej rzeczy jest człowiekiem do gruntu zepsutym.

Poznałam wreszcie „Jego”. Był młody, przystojny, na do brem stanowisku. Podobał mi się. Początkowo prowadził nie winny flirt. Potem stał się na trętny i natarczywy. A widząc, że nie osiąga zamierzonego skutku, wyznał mi wprost otwarcie, że mnie po żąda i musi za wszelką cenę zdobyć. Znienawidziłam go i odeszłam.

Wkrótce przyszedł drugi. Tym razem w mundurze. Ale i ten okazał się takim samym, jak pierwszy. Potem przyszedł trzeci. I ten nosił mundur. Różnił się tylko tem od poprzedniego, że dłużej i lepiej umiał się maskować. Jednak wporę zdemaskowałam jego zamiary i odeszłam od niego z pogardą.

Potem przyszedł czwarty, piąty i jeszcze wielu innych. A każdy z nich miał jeden cel. Posiąść mnie tylko. Kiedyś poznałam mężczyznę, który wydał mi się człowiekiem idealnym pod każdym względem. Był nim student ostatniego roku prawa.

Nie był ani ładny, ani zbyt elegancki, a jednak pokochałam go. Miron początkowo naprawdę był idealnym chłopcem. Lecz i on potem okazał się takim jak poprzedni. I je go znienawidziłam, a razem i kochałam. Początkowo sądziłam że tylko ludzie z tej sfery są zdolni do podłości. Odsunęłam się nieco od nich.

Zbliżyłam się do sfery rzemieślniczej. Ale i tu mnie spotkał zawód. I od nich odeszłam z sercem pełnym nienawiści. Postanowiłam unikać mężczyzn. Ale nie dają mi spokoju nawet wtedy, gdy idę ulicą. Oglądają się za mną, zaczepiają, proponują kina, teatry, wspólne kolacje

w gabinetach, lub u siebie w domu, i t. p.

Redaktorze, czyż już cały świat mężczyzn sprzysiągł się przeciw mnie? Ja przecież nigdy nie daję powodu, aby ktoś mógł mnie na ulicy zaczepiać. A czyni to każdy: czy młody, czy stary, znajomy, czy nie, a nawet przyjaciele ojca mego, ludzie około 50-siątki, żonaci, i ci nawet gdy mnie widzą, mówią, że pożą dają mnie.

Och, Redaktorze, jak już mi przez to życie obrzydło. Dziś już zupełnie zwątpiłam o uczciwości mężczyzn. Przykrość i zawód, jaki mnie spotkał z ich strony, uświadomił mi tylko, że mężczyzna nigdy nie kocha czystą miłością.

Koleżanki moje, natomiast twierdzą, że mężczyźni, dziś kochają nie sercem, ale zmysłami. Więc czy to prawda, Redaktorze, co one mówią?

Czy więc mam zamknąć oczy i zatkać uszy na wszystko, udając że nie widzę ich pożądliwych spojrzeń i nie słyszę ich propozycji? Mam drwić wraz z nimi z miłości?!”

„Nie, Panno Lilusienko, nie powin na Pani drwić z miłości, bo nie piękniejszego na świecie nie było i nie będzie. Ma Pani wszakże o prawdziwej miłości pojęcie nieco spazzone. Niema takiej miłości, któraby nie miała podkładu zmysłowego, choćby najbardziej ukrytego. Niema miłości bez pożądanja, bo miłość jest właściwie jedynie darem Boskim, mającym nam opromienić nasze główne przeznaczenie — dać życie następnemu pokoleniu i starannie je wychować. Ale też nie będzie miłością samo tylko pożądanje, mające na celu jedynie zaspokojenie szata zmysłowego. Może Pani światło stronić od tych, którzy Panią namawiają na przelotne flirtiki, jeżeli to Pani nie dogadza. Ale gdy przyjdzie miłość prawdziwa, nie należy jej wykoślawiać fałszywym jej ujmowaniem. Najlepszą zaś rękojmią trwałości i powagi uczucia jest małżeństwo. Skoro jest Pani taka „rozechwytywana” trafi się Pani z pewnością i mąż...”



ZIOŁA Z GÓR HARCU Dr. LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

Na malej wokandzie...

Miły gość

(A. E.) Pan Izak Ginzburg spotkał na ulicy Salomona Mozesę z Częstochowy, który przy był do Warszawy na parę dni, aby załatwić jakiś interes.

Ponieważ obaj panowie pozostawali ze sobą oddawna w stosunkach handlowych, przeto pan Ginzburg zaprosił częstochobianina na owe parę dni do siebie.

Widocznie gościna niezwykłe zasmakowała panu Mozesowi, gdyż siedział już dwa tygodnie i nie myślał się ruszyć. Nic rojąc dziwnego, że piętnastego dnia z rana burza wiała w powietrzu.

— Uś, jakie smaczne jajka! — zachwycił się przy śniadaniu usmiechnięty pan Mozes. — Odrazu widać, że prosto od krowy!

Pan Ginzburg milczał ponuro.

— A te bułeczki! Sam rozkosz. Posłuchaj no pan tylko, jak oni trzeszczą w zębach!

Pan Ginzburg sapnął gniewnie i zapytał:

— Czy jesteś pan żonaty, panie Salomon?

— Jeszcze jak! — odparł pan Mozes. — Żeby tak nie był, jak jestem.

— A dzieci pan masz?

— Dobre pytanie! Cale freblówki mam w domu.

— I wcale pan nie tęsknisz za rodziną?

Pan Mozes westchnął.

— Rzeczywiście, masz pan rację, panie G. Już dwa tygodnie moje familje nie widziałem. Zara lecę na poczte zdepeszować do nich, żeby wszystkie tutaj przyjechali!

Panu Ginzburgowi zrobiło się niedobrze.

Gdy zaalarmowani domownicy otrzęźwili go octem i amoniakiem, biedny gospodarz dał upust żółci i obsypał natrętnego gościa gradem soczystych epitetów.

Wynikła z tego sprawa sądowna.

Sąd uznał winę pana Ginzburga za udowodnioną i skazał go na 10 złotych grzywny.

DANIEL BACHRACH

Śladami przestępców

Z pamiętników b. aspiranta
Warszawskiego Urzędu Śledczego

W sidłach przestępcy

IV.

Depesza rzeczywiście nada na była w Berlinie o godzinie 8 rano i widoczny był stem-pel pocztowy „Anhalter Bahnhof”. Wiadomem mi było, że z dworca tego odchodzą pociągi do Włoch, Szwajcarii, Austrii i Hiszpanji, należało zatem przypuszczać, że para uciekinierów nadała depeszę przed wyjazdem z Berlina. W jednym z tych kierunków. Mógł to również być podstęp z ich strony i depesza mogła być nadana dla zmylenia śladów. Przedewszystkiem jednak należało pojechać do Berlina i stamtąd dopiero rozpocząć dalsze poszukiwania.

— Jeszcze jedno pytanie.

Czy hrabianka miała pieniądze ze sobą?

Zauważyłem zmieszanie na twarzach obecnych. Powstało kłopotliwe milczenie, które wreszcie przerwał adwokat Z.

— Proszę państwa, o ile zdecydowaliśmy się powierzyć tę sprawę panu komisarzowi, to musimy być z nim zupełnie szczerzy i nie ukrywać przed nim niczego. Mogę państwa zapewnić, że na jego dyskreję możecie w zupełności liczyć.

Po chwili wahania młody hrabia odezwał się:

— Siostra moja przed wyjazdem wyjęła z kasy przeszło dwadzieścia tysięcy zło-

tych oraz część biżuterji matki, mianowicie dwa pierścionki z brylantami i kolję z pereł olbrzymiej wartości.

Niezła gratka, pomyślałem w duchu. Byłem przekonany, że biorąc tyle pieniędzy oraz biżuterję działała ona za namową swego kochanka, posta nowiłem jednak domysły moje zachować narazie dla siebie.

— Kiedy odchodzi następny pociąg do Warszawy? — zapytałem. — Mam bowiem zamiar jeszcze dziś w nocy udać się z Warszawy w dalszą drogę.

— Obawiam się, że to będzie niemożliwe, panie komisarzu — odpowiedział hrabia. — U nas komunikacja kolejowa szwankuje jeszcze nieco i następny pociąg pośpieszny odchodzi dopiero w nocy, a gdy by nawet pan pojechał około ósmej osobowym, to też bardzo mało pan na tem zyska, gdyż przybędzie pan do Warszawy zaledwie o niecałe dwie godziny wcześniej. Zresztą jest pan zmęczony drogą i musi pan nieco wypocząć.

— To drobnostka, ale wobec tego, że niema innej rady, wyjadę z Warszawy jutro wieczorem. Przedewszystkiem, czy mają państwo ostatnią fotografię hrabianki i o ileby było możliwe wydatowanie fotografii jej uwodziciela, to ułatwiłoby mi w dużej mierze moje poszukiwania.

— Fotografję siostry w tej chwili panu dostarczę, mamy również i fotografję tego łotra ale jeszcze z czasów gimnazjalnych i nie wiem, czy się panu przyda.

— Wolalbyłem wprowadzić nowszą fotografję, ale niema na to rady i będę musiał zadowolnić się tą. Jeszcze jedno pytanie. Jak się zachowują rodzice uwodziciela?

— Są zrozpaczeni — odezwał się stary hrabia. — Rządca mój, ojciec tego łotra, odchodzi wprost od zmysłów. Przedewszystkiem obawia się, że przez swego synalca straci na stare lata chleb. Muszę panu zaznaczyć, że służy u mnie już przeszło dwadzieścia pięć lat i nie mam mu nic do zarzucenia. Widząc jego rozpacz

sam go uspokoiłem, że nie potrzebuje się obawiać utraty posady, gdyż nie może odpowiadać za winy swego synalca.

— W takim razie możnaby było otrzymać od niego ostatnią fotografię syna, chociaż, prawdę mówiąc, będzie to zbyt ryzykowne, gdyż bądź co bądź uczucie rodzicielskie pozostaje i wolalbym, by nie nie wiedzieli, że udają się z nimi w pogoń. Zresztą postaram się w jakikolwiek sposób wydatować jego fotografję w Warszawie. Z pewnością znajduje się jedna w szkole, do której uczęszczał. Poproszę zatem o podanie mi dokładnych jego personalji, oraz opis biżuterji, jaką córka za brała ze sobą.

W czasie obiadu udało mi się rozweselić nieco stroskanych rodziców opowiadaniem moich licznych przygód, przy czem moja pewność siebie, że uda mi się ująć marnotrawną córeczkę i sprowadzić zpowrotem do domu, podziałała na nich uspokajająco.

Dalszy ciąg jutro



Ulubieniec całego świata „cudowne dziecko” Jackie Coogan obchodził niedawno uroczystie 21-ą rocznicę swych urodzin. Na zdjęciu — Jackie Coogan ze swą małżonką panną Brable.

Pełna tabela loterji II klasa — 1 dzień ciągnięcia

Główne wygrane I i II-g-e ciągnięcia

50.000 zł. na nr.: 141211
 20.000 zł. na nr.: 50756
 10.000 zł. na nr.: 189117
 5.000 zł. na nr-y: 81463 111884
 2.000 zł. na nr-y: 8126 99262 148129 157516

1.000 zł. na nr-y: 49580 42158 55162 59213 162917
 500 zł. na nr-y: 2850 33825 48249 60383 77734 83902 155819 157010 161355 170178

400 zł. na nr-y: 4 773 37412 48307 43464 59097 69328 75126 123801 143153 174893

250 zł. na nr-y: 11996 23905 29979 35833 43120 44567 44927 56094 70932 74660 78511 85836 94821 100907 136150 139193 150029 182150 185307 194586

po zł. 200
 9098 11190 14623 15678 16843 21007 23903 26940 27506 34299 34337 41678 43054 73711 76041 76903 78358 83684 85059 87994 90352 114911 123547 127392 133281 140057 140051 145462 153907 155751 177566 184934 187305

Wygrane po 150 złotych
 31 947 1203 580 617 2878 3690 4060 113 296 380 5261 97 430 842 6461 7408 507 8052 213 306 527 39 631 9190 419 617

10773 11163 270 307 890 913 23 90 12304 13550 14333 732 813 15031 161 16205 39 88 360 636 800 17221 736 874 75 18064

21595 650 22527 23096 579 778 24033 411 892 25103 42 677 799 26118 308 11 719 27092 377 639 28092 94 420 45 725 29160 460 653

30034 262 573 635 82 806 31345 540 884 32028 75 612 78 909 33098 526 56 772 932 34772 35286 469 528 76 609 723 36362 495 37619 95 827

38141 295 384 652 795 39027 249 98 428 606 51 792

40183 391 416 26 659 41281 788 42027 128 796 43295 730 45461 697 46348 717 47222 923 24 48301 49166 819

50172 377 651 831 51161 52365 92 679 53604 54063 55026 129 54 245 322 529 52 923 56229 343 450 57062 240 58394 563 683 808 79 931 42 45 59066 240 322 535 743

61210 415 782 988 62150 270 86 802 954 63157 431 64 65634 723 47 960 66286 543 778 975 67 67752 927 68466 960 69097 594

70269 86 566 72 668 776 877 71377 90 598 932 72158 61 360 695 74098 423 746 947 93 75089 407

76047 549 696 934 77564 667 78122 583 818 89 79637 764 850 919

80349 51 890 81170 85 303 518 82 401 907 83951 84006 116 424 812 954 85189 226 392 834 984 85257 587 87067 218 801 88073 597 673 89109 707

90096 436 91379 856 92563 78 93645 94061 399 95307 415 519 96051 66 76 265 344 53 95 631 97105 74 206 98243 327 602 910 84 99978

100337 453 101400 55 777 103236 591 659 917 104934 93 105119 822 85 917 107109 41 247 354 497 553 861 108522 786 109003 514 822

110010 254 767 969 111076 149 279 112603

114065 493 836 115128 202 7 603 116352 863 117382 118130 390 598 632 800 901 77 119096 253 509 62469 894 942 121638 121307 694 122140 696 730 977 123378 501 61 935 89 124571 753 125068 510 126063 161 202 411 764 127137 873 128370 811 65 129441 350 78 539 612 130563 996 131389 903 132181 450 997 133005 341 766 134171 462 638 135009 136293 409 61 577 137086 434 138418 657 139103 85 374 607 72 787 140567 611 841 141917 24 142326 489 143 810 95 144145 414 83 828 47 968 145045 146557 773 821 147398 457 706 51 148050 458 149366 529 774 150096 107 79 151045 90 180 403 764 152156 756 814 153177 391 529 805 154168 566 155133 157450 78 928 158630 159140 460

160131 466 161300 633 162338 562 736 67 163565 630 97 164786 952 165224 543 627 854 167033 597 890 168619 887 169084 237 48

170042 620 171133 80 362 810 911 172073 638 718 173513 174537 175837 998 176104 721 831 177312 694 96 800

178723
 180290 703 891 987 181354 962 182070 601 183020 397 184614 38 809 185921 187223 376 985 188045 462 189156 745 190052 554 191110 831 191117 64 647 930

Wygrane po 50 zł.
 142 374 473 631 893 964 1335 986 99 2412 18 513 80 3029 507 842 4044 625 37 5245 463 552 84 796 956 6180 380 479 657 7116 539 698 862 8385 583 607 742 9939

10268 319 558 11089 470 763 808 12220 29 717 835 13571 670 14452 522 891 994 15486 839 938 16440 44 558 700 906 17249 383 91 420 18830 19146 254 575 759

20816 31 985 21264 560 925 22051 139 59 647 61 911 23163 588 755 24036 553 25035 419 500 39 26034 27194 489 759 871 28304 50 900 80 29616

30530 675 767 848 904 31551 774 850 58 32123 33049 279 722 34139 311 698 35430 76 812 40 36351 499 540 736 873 37271 632 93

38115 371 604 994 39026 163 733 955 98 40054 595 41260 328 55 77 544 62 855 93 923 42316 480 504 771 43153 974 44173 290 857 45053 836 46377 599 733 47170 48355 428 729 49313 752

50301 480 51123 238 365 882 964 52457 53292 481 584 54585 750 832 55237 98 435 690 798 56033 125 90 443 694 885 57261 507 43 46 687 755 936 58064 284 406 55 527 682 960 59249 652

60064 506 759 61200 21 39 758 68 62434 810 923 63172 75 201 456 308 92 902 27 99 64234 50 647 802 947 65072 595 66205 444 532 818 62 929 53 67029 195 474 807 963 68149 364 583 846 69006 574 631 855

70063 190 762 71129 834 72167 287 735 73341 440 884 74310 95 530 75519 776 76618 77252 447 728 78492 79227 602 724 825 42

80009 88 151 82 842 81978 82063 725 91 83829 84201 85307 526 637 746 881 86089 550 656 788 87652 943 88515 620 812 95 89571 817 68

90266 357 91170 350 535 751 92100 427 534 81 856 947 93227 630 701 95006 245 410 35 96171 227 580 97064 224 98142 441 696 911 99052 58 275 438 697 100118 261 487 89 101522 346 947 102266 401 539 84 103438 104042 754 806 105229 413 34 811 107042 249 70 108716 109075 184

110262 463 111807 29 112232 517 884 113261 387 503 36 764 907 114479 705 26 949 115000 240 810 116024 194 229 487 806 117312 636 908 925 54 118072 112 34 216 62 323 538 914 119502 49 783

120063 701 19 121466 772 123390 693 761 124273 615 125112 79 394 841 754 907 126073 210 343 913 127061 212 336 95 402 585 716 128113 773 970 129718 859

130075 375 848 942 131375 635 83 804 73 132060 260 369 425 133112 773 614 59 134135 233 644 718 135105 209 533 136268 331 860 935 137056 605 774 855 946 68 138080 437 671 768 806 139416 911

140077 839 46 141022 19 645 749 918 143016 59 839 939 144213 510 548 743 971 145882 14 66 54 714 883 147267 314 435 148365 589 149800

150644 952 151030 383 652 152055 286 335 713 807 27 153019 229 79 304 527 685 154182 305 519 28 631 81 155084 546 772 156250 494 809 949 157482 158095 131 73 284 389 653 929 159044 602 36

160380 790 161204 44 367 448 162076 384 163266 372 961 164073 85 103 494 165498 610 847 166194 748 167208 320 441 982 168456 766 169582 624 170187 847 171327 439 871 172599 608 63 795 885 173968 174169 215 597 661 704 175515 650 979 176362 572 177119 207 345 70 178111 28 208 945 179017 281 413 15 16 774

180262 550 657 181169 182229 39 87 183191 577 637 184294 438 669 186296 344 558 73 718 33 908 187035 100 92 323 59 573 188098 248 189014 208 49 574 646 844

190193 244 191262 422 652 933 192159 61 727 193631 71 194670 903

II - c - e c i a g n i e n i e
 Wygrane po 150 zł.
 273 306 1554 994 3504 5717 80 87 6055 328 7003 9019 486 10730 116633

745 12216 604 14001 17414 959 18295 329 19981 20334 22716 932 23650 24588 954 25348 27867 99 28715 31637 32268 880 996 33209 23 369 980 34511 713 35420 36124 381 957 37564 41414 539 659 42452 43392 932 45016 46244 48948 49483 622 50952 52525 53537 54360 55029 115 57611 715 58012 620 59361 61420 962 62105 65737 841 67255 68075 69267 441 620 70378 73889 74473 651 76925 77362 78428 79390 934 81850 82472 95 684 83064 97 389 84298 85238 692 873 941 86143 228 89 403 672 87124 825 69 90995 92003 190 403 93509 94743 55 95426 96740 97013 210 99293 846 100104 101618 875 104596 105974 106403 107220 108236 777 111952 112393 543 113163 699 114527 606 115159 92 117693 828 939 119169 95 310 39 533 652 120636 121127 965 122089 945 56 123068 125127 486 507 130414 131068 133462 134180 867 902 136290 319 137634 139834 140766 141593 142365 394 143015 144848 145348 148973 151695 152272 966 154568 155937 156751 911 157093 158057 365 159133 234 763 160926 161647 163139 164108 558 836 166470 593 680 167029 606 969 169411 171085 332 175027 177 401 80 176352 888 947 179778 180690 181092 414 182416 47 183260 186805 187032 189622 190280 674 901 191402 99 629 973 192151 225 301 193354 515 717 811

Po 150 zł.
 606 1090 397 2305 59 462 500 3519 4010 11 5113 24 910 8624 9126 10238 11206 12115 308 13068 14103 700 15297 964 16250 92 17144 818 18415 538 19546 21983 22277 24412 54 788 26788 27317 28531 29137 416 628 761 30976 31062 704 868 71 32360 829 35258 36484 672 771 823 37233 52 38329 990 39071 370 40896 41589 42088 442 43474 45420 993 46988 47389 494 49866 99 50660 51736 52222 982 54208 76 455 56154 64 57260 749 57 60189 360 61045 98 219 79 597 62163 63160 378 672 725 65144 66939 67062 406 68365 69030 253 693 837 849 70873 73208 75582 76122 258 78012 618 80384 81785 83518 85409 86292 87523 657 88203 9 89542 762 90102 92161 652 67 864 93133 96410 97507 98279 535 101775 102036 878 103262 849 104512 841 49 107805 109114 626 819 110072 792 113673 812 114296 692 115154 93 116566 734 118118 119108 13 578 120196 121453 122303 125602 129342 130341 500 993 132149 133403 134616 83 135181 136121 137020 52 984 138058 472 139074 316 42 574 693 141351 142181 418 892 144315 145168 147122 303 148943 86 150445 153904 154187 513 917 155300 625 156543 157201 823 158330 676 922 159002 512 162067 163067 321 167025 559 168699 169563 170080 171740 172002 957 174236 827 175465 801 176113 178306 179216 547 182357 183572 184645 947 185544 707 187698 188021 51 835 191246 192781 909 193612 26 194555

Po 50 zł.
 407 739 1127 2440 542 602 899 3557 846 5440 686 758 7446 531 608 708 8281 723 9688 980 10311 425 11034 124 299 343 813 976 12503 13032 204 306 531 645 15869 17668 18653 89 19585 895 969 20587 21600 22516 742 23383 97 549 24146 448 26112 27443 28522 29217 520 31596 366 32061 132 358 918 91 33451 34777 35115 271 802 36212 439 37504 38130 344 95 548 939 39930 61 40691 41853 975 90 42202 619 71 43157 157 378 44671 783 46309 514 748 73 971 47104 537 73 48678 50449 513 5118 52299 53450 826 54558 55239 899 902 58104 218 466 59394 60980 61102 320 69 63411 695 64119 210 87 835 65343 636 66484 67407 644 914 34 68361 987 71623 776 72223 585 73468 74113 400 75136 76651 77276 676 78077 80306 82660 83692 734 84075 316 569 85011 396 86163 621 87991 89708 824 90516 91133 92244 950 93624 921 94058 147 342 96273 302 97597 714 99764 67 100 346 101099 841 933 102245 103228 104168 353 105097 980 106498 801 8 108076 265 746 806 109904 13 110718 112206 324 540 113436 885 909 114976 115541 116516 118050 66 837 119602 120197 364 121532 127623 123259 124518 125321 126640 127074 99 128440 943 129495 130278 133117 562 889 135585 783 954 137138 237 138009 766 139468 608 140297 144024 635 145147 327 413 610 145138 308 147230 824 149850 151580 152875 153794 154058 641 155499 157279 412 657 159593 915 160661 161166 705 936 162030 299 163255 165188 166818 167188 781 168408 169251 436 985 170524 27 171229 172451 80 569 173592 174126 950 175079 235 452 502 176115 565 944 178149 610 179092 212 404 180191 319 99 181450 182102 30 99 996 185141 667 188016 192423 193169 330 633 899 194134

Po 150 zł.
 606 1090 397 2305 59 462 500 3519 4010 11 5113 24 910 8624 9126 10238 11206 12115 308 13068 14103 700 15297 964 16250 92 17144

KINO-TEATR
CZARY
w Piotrkowie

Wielce interesujący sensacyjny film szpiegowski p.t.
Miłość Fräulein Doktor (Kobieta szpieg)
W rolach głównych: Myrna Loy, i Geore Brent
Nad program: „TYGODNIK AKTUALNOŚCI”.
Początek o godz. 5 p.p., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

KINO-TEATR
NOWOŚCI
w Piotrkowie

Wacuś Jako niemowlę w wózku
Jako uczeń gimnazjalny
Jako dżentelmen
W rolach głównych: A. Dymśa, I. Andrzejewska
M. Cwiklińska, J. Marr i Chór Dana
Nad program: „TYGODNIK AKTUALNOŚCI”.
Początek o godz. 5 p.p., w niedziele i święta o godz. 3 po poł.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ukochanemu Ojcu naszemu
ś. † p.

Józefowi Grysińskiemu

a w szczególności Sądowictwu z wiceprezesem s.o. p. Piliszewskim na czele, Przedstawicielem Prokuratury S. O., Palestry z mec. p. Dobrosławem Kleyną na czele, Urzędnikom, p. Milenie Czechowej i p. Henrykowi Więclawskiemu, oraz Funkcjonariuszom Sądowym, chórowi „Lutnia” z dyr. Mrówczyńskim na czele, Panu D-rowsi Bruszkowskiemu i felczerowi Karbowskiemu za troskliwą i pełną oddania opiekę podczas choroby Ojca naszego ś.p. Józefa Grysińskiego, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym składają serdeczne podziękowanie

Córka i Zięć

ZŁAGODZONO
przepisy egzekucyjne przy ściąganiu drobnych należności

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia, zmieniającego niektóre przepisy o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

Rozporządzenie to ma przede wszystkim na celu obniżenie opłat egzekucyjnych, pobieranych przy ściąganiu drobnych należności.

Rozporządzenie przewiduje obniżenie opłat dla należności nieprzekraczających 50 zł o połowę, a nadto wprowadza nowy przepis, że łączna kwota opłat za dokonanie czynności egzekucyjnych nie może przewyższać połowy sumy ściąganej należności.

Pozatem rozporządzenie zmierza do zmniejszenia ilości tytułów wykonawczych, nadsyłanych Urzędem Skarbowym przez wierzycieli nieskarbowych M. in. Urzędy Skarbowe będą upoważnione do udzielania wierzycielom zezwolenia na poczynienie we własnym zakresie potrzebnych kroków, celem ściągnięcia należności w drodze sądowej.

Radjo w sobotę

6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Mała orkiestra P. R. 13.35 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.30 Muzyka lekka. 15.00 Fragment z powieści „Sól ziemi”. 15.15 „Nasz handel morski”. 15.30 Orkiestra Katza z Wilna. 16.00 Lekcja jęz. franc. 16.15 Utwory organowe. 16.30 Skrzynka techn. 15.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Dusza języka i dusza kraju” ropor. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Dziki łabędź” — pogadanka. 17.50 „Miasteczko Zakopane” — odczyt. 18.00 Audycja dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Utwory Berlioz — z płyt. 19.00 Przegląd rolniczej prasy. 19.35 „Wiadomości sportowe”. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Mozajka muzyczna”. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polaki współczesnej”. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 „Wesoła Syrena”. 22.04 „Czar walca — operetka. 23.20 Transmisja muzyki tanecznej.

Czy jesteś członkiem LOPP

Kazimiera Rychterówna

Biesiadę artystyczną w najwznioślejszym stylu jest każdy występ świetnej artystki-recytatorki Kazimiera Rychterówny. Sztuka K. Rychterówny jest par excellence współczesna, oparta na wirtuozowskiej technice głosowej i mimicznej, uderza nieprzebranym bogactwem środków wyrazu, zastosowanych z prawdziwym wyrefinowaniem estetycznym do różnych stylów wygłaszanych utworów. Powszechny jest podziw dla technicznej sprawności i fenomenalnej pamięci Rychterówny, jednak najbardziej zdumiewa najistotniejsza cecha jej talenty: szczerść, siła i rozpiętość jej skali uczuciowej. Repertuar artystki sięga od literatury starożytnej do poezji ostatnich dni, a każdy utwór przez nią wygłoszony, to inny rytm, inne tempo, inna barwa, inny gest i inna gra mimiczna. Tak zdumiewająca jest ta zdolność przeobrażeń artystki, tak doskonale jej każdorazowe nastawienie psychiczne wobec przeżywanego utworu. Ta różnorodność wyrazu sprawia, że ów wieczór „żywego słowa” daje słuchaczom ucztę artystyczną. Mimo wielostronności rozległego repertuaru linia programu Rychterówny mieści się w granicach wzniosłej szlachetności. Produkje artystyczne Rychterówny dają wzruszenia silne, niezapomniane, jakkolwiek okupione intelek'ualno-uczuciowym wysiłkiem słuchacza. Nie jest to też sztuka na codzień, jak kino lub kabaret. Raz do roku odwiedza Rychterówna każde większe środowisko w kraju, a raz do roku przeżyć „godzinę poezji” winno być duchową potrzebą każdej kulturalnej jednostki. Przypominamy najbliższy wieczór Rychterówny, jako rzadką okazję bogatych wzruszeń artystycznych. Bilety do nabycia u p. Borczyka.

NOWE METODY

pośrednictwa pracy

W ciągu półrocznego okresu od dnia 1-go kwietnia r. b. do dnia 1-go października r. b. biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy zapośredniczyły do poszczególnych robót 314.155 osób. Około 50 proc. tej liczby stanowią robotnicy zapośredniczeni na roboty publiczne; resztę — do prywatnych zakładów pracy. Biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy prowadzą również pośrednictwo pracy dla pracowników umysłowych. W tym samym okresie zapośredniczono do pracy 5.450 pracowników umysłowych.

Te korzystne wyniki działalności biur pośrednictwa pracy należy tłumaczyć zmianą metod pracy, jaka nastąpiła w tych biurach z chwilą włączenia Funduszu Bezrobocia do Funduszu Pracy.



Wspomniana zmiana metod pracy polega przede wszystkim na szybkim i sprawnym załatwianiu zapotrzebowań na pracowników, które pracodawcy kierują do biur pośrednictwa pracy. W dziedzinie tej Fundusz Pracy prowadzi pośrednictwo także drogą akcji clearingowej, korzystając z usług Polskiego Radja, które dwa razy w tygodniu ogłasza komunikaty o wolnych miejscach pracy.

Na uwagę zasługuje również fakt, że używając coraz bardziej fachowej obsługi i kierując do pracy właściwego, wykwalifikowanego pracownika — biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy wykonują swe funkcje zupełnie bezpłatnie, nie pobierając za pośrednictwo żadnych opłat. (ISKRA)

BILARDOWY

turniej kregielkowy

W kołach miłośników gry kregielkowej w bilard powstała myśl zorganizowania na terenie naszego miasta turnieju bilardowego w kregielki.

W związku z powyższym wyłoniono specjalny komitet organizacyjny, który przyjmuje zapisy zawodników tego sportu, w cukierni F. Tenszerta (ul. Słowackiego 26) przez cały dzień.

Zawody odbywać się będą pod hasłem: „Szukamy mistrza kregielkowego na 1935 rok” Do zawodów stawać mogą wszyscy gracze z Piotrkowa.

Wytwórnia Swetrów i Trykotaży

PIOTRKÓW-TRYB., ul. SŁOWACKIEGO 14

naprzeciw cerkwi (obok Skł. Aptecz. P. Podgórskiego) POLECA swoje wyroby i zawsze posiada na składzie większy wybór wszelkiego rodzaju swetrów i trykotaży po cenach bardzo przystępnych!

Przyjmujemy wszelkie zamówienia robót ręcznych, z własnych i powierzonych materiałów.

Przeróbki i naprawy liczymy po cenach najtańszych!

Przypomnienie

„Caritas” zbiórkę swego „Tygodnia Miłosierdzia” jeszcze prowadzi i kołaczę od serc i miłości bliźniego tych, co dotychczas czasu nie mieli czy zapomnieli, ofiarę swą złożyć.

Jeżeli kogo przypadkiem kwestarka pominęła, lub w domu nie zastała, niech przyniesie, co ma do ofiarowania, do biura „Caritasu” Toruńska 5, od g. 9-ej do 10.30 i od 5 do 6.30 go poł.

W razie niemożności osobistego przyniesienia, niech zawiadomi Biuro, by ktoś przez nie wydelegowany, zgłosił się pod wskazanym adresem o oznaczonej godzinie.

Zarząd „Garitasu”

W niedzielę t. j. 17-XI znaczek — prosimy życzliwie przyjmować prośbę naszych kwestarzy.

Kronika filmowa

„Czary” Miłość Fräulein Doktor. Nowy film, w którym grają Myrna Loy i George Brent należy zaliczyć do najbardziej udanych arcydzieł najnowszej produkcji. Uroczą parę artystów dała nam koncert gry jaką rzadko tylko obserwujemy na ekranie.

Znakomicie wypadła całość a technika obrazu przewyższa wszystko to co dotąd w kinie oglądaliśmy. Kobieta szpieg, o której tyle piszą kroniki powojenne całego niemal świata nie przestanie zajmować miejsc w prasie, powieści i kinie. Istotnie temat to bogaty i frapujący.

Aktorzy i reżyser wywiązali się z niego pierwszorzędnie dając nam prawdziwą ucztę artystyczną. Obraz jest wspaniały. Warto go obejrzeć!

„Składajcie ofiary na Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego konto P. K. O. 1313”

Zaginął weksel na 300 zł wystawiony przez Ignacego Rabendę na zlecenie Józefa Beryga wiesz Bogdanów gm. Parzniewice pow. piotrkowski, który niniejszem ulewianiam.

Kiosk gazetowo - tytoniowy do sprzedania lub wydzierżawienia w śródmieściu róg ulic Sienkiewicza i Słowackiego.

Zwycięscy turnieju otrzymają nagrody i dyplomy.

Czysty zysk z tej imprezy przelany zostanie na Fundusz Olimpijski.

O dalszych posunięciach Komitetu turniejowego będziemy czytelników informować na łamach naszego pisma.

Na falach eteru

Czar walca — na falach eteru

Dnia 16-XI o godz. 22-ej nadaje Polskie Radjo operetkę Oskara Straussa — „Czar walca”. Operetka ta wykonana na swojego czasu w Polskim Radjo, spotkała się z tak życzliwym przyjęciem ze strony audytorjum radjostuchaczy, że postanowiono wykonać ją poraz wtóry, coprawda w nieco odmiennej radjofonizacji. Powodzenie tej operetki jest zupełnie zrozumiałe, gdyż Oskar Strauss posiada w swej muzyce tyle melodyjności i wdzięku, że nawet starsze jego operetki — „Czar walca” orchodzi z r. 1907 — zawsze nanowo nas zachwycają.

Jak zwykle w operetce, zwłaszcza przedwojennej, główną rolę odgrywają księżniczki i sztywni porucznicy z arystokratycznym domów. Porucznik Niki czuje się „złapanym na męża” przez młodą księżniczkę Helenę i jej krewnych. Porucznik jednak buntuje się i powraca do dawnego życia. W wiedeńskim ogródku zdobywa jego serce uroczą Franzę — kapelmistrz damskiej kapeli. Po wielu perypetjach miłosnych, finałem operetki jest jednakże małżeństwo z księżniczką Heleną. W rolach głównych wystąpią Jadwiga Radwanówna i Kazimierz Dębowski. Dyryguje Zdzisław Górzyński.

Na Mazurach Pruskich „Dusza języka i dusza kraju” — reportaż radiowy

W drugim feljetonie z cyklu „Na Mazurach pruskich”, red. Melchior Wańkiewicz, będzie mówił o swoich wrażeniach z wycieczki kajakiem na Jeziora Mazurskie. Prelegent podkreśli łatwe i serdeczne porozumienie z miejscową ludnością, zamieszkującą ten bliski i drogi nam kraj. Feljeton p. t. „Dusza języka i dusza kraju” nadany będzie dnio 16-XI o godz. 17-ej.

Odbudowa gmachów wystawy berlińskiej

Plany odbudowy pawilonów dla wystawy i targów radiowych zostały zatwierdzone przez Hitlera. Naprzeciwko gmachu radiowego na Masuren Allee stanie nowa olbrzymia hala, która będzie głównym budynkiem wystawowym. Będzie ona mieć najmniej 52 m. długości; przez główne wejście wchodzić się będzie do sali reprezentacyjnej, która mieścić będzie około 3.000 ludzi. Poza tym będą i mniejsze pawilony. Przez ogrody przejść będzie można z terenu wystawy do „Deutschlandhalle”, która została wybudowana teraz na zawody olimpijskie.

Pamięci Stefana Żeromskiego

Znakomity znawca i badacz Żeromskiego dr. Stanisław Adamczewski w radiowym wieczorze literackim w dniu 18.XI. o godz. 21-ej poświęconym pamięci Stefana Żeromskiego, wprowadzi słuchaczy w głąb twórczości świetnego pisarza. Wieczór ten jest jedną z szeregu audycji, poświęconych Żeromskiemu w 10 rocznicę jego śmierci. Twórczość znakomitego pisarza będzie tu ilustrowana recytacjami znakomitszych fragmentów.

Tania sprzedaż przedświąteczna

w firmie „ZENITH”

Piotrków, ulica Sieradzka 2

KUPIEMY stare złoto i srebro — płacimy najw. ceny

Zegarki, obrączki ślubne i artykuły optyczne
Eleganckie pierścionki, biżuteria
Nakrycia stołowe i plater
Instrumenty muz., patefony i płyty
Taniej od 15 do 40 proc.
Hallo Hallo!
Reperacje w zakresie powyższym wykonuje się starannie i solidnie.

PRENUMERATA miesięczna Dziennika Piotrkowskiego wynosi złotych 2,50 z dostawą zł 3, kwartalną złotych 7, z przesyłką zł 8 CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr, w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr, drobne 20 gr za wyraz.

Wydawca i Redaktor Bronisław Kalwary, „Drukarnia Krajowa” Pracowników Drukarskich, Piotrków Sienkiewicza 14,